Cena egz. 20 groszy.

Dziś dodatek sportowy.

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 144. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 25 czerwca 1935 r. | Rok XXIX.

Sanacyjne związki zawodowe protestują

przeciw ordynacji wyborczej do Sejmu.

Premjer Sławek przyrzekł rozpatrzyć wnioski.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Projekt ordynacji wyborczej wywołał niezadowolenie w pewnych kołach obozu sanacyjnego, przedewszystkiem w organizacjach robotniczych, kierowanych przez byłego ministra **Moraczewskiego i Jaworowskiego. ZZZ**, skompromitowany dotychczasową swoją bezczynnością i widząc, że inicjatywa protestu przeciw ordynacji przeszła całkowicie w ręce socjalistów, jednając im wielu zwolenników, postanowił zachować przynajmniej pozory walki przeciw prawu, które pozbawia rzesze robotnicze pełni uprawnień wyborczych.

Jak donosi agencja „Press“, **wydział centralny ZZZ przedłożył Panu Prezydentowi, premjerowi Sławkowi i ministrowi spraw wewnętrznych Kościałkowskiemu obszerny memorjał w sprawie uchwalonych przez sejmową komisję projektów ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.** W memorjale tym ZZZ oświadcza, że **projekt ordynacji wyborczej do Sejmu przesądza definitywnie na niekorzyść pracowników umysłowych i fizycznych kwestję prawa wyborczego.** Na zasadzie bardzo dokładnej statystyki autorzy memorjału (Moraczewski, Wojtek Malinowski, poseł Pączek i inni) dowodzą, że **z pośród pracowników fizycznych tylko 18%, a więc mniej niż piąta część miałaby w projektowanym stanie rzeczy wpływ na ustalanie list kandydatów na posłów.** Wielotysięczna masa robotników pozbawiona będzie w wielu okręgach swojego, nawet nikłego przedstawicielstwa, w zgromadzeniach okręgowych, a zatem **żadnego wpływu na wybór kandydatów na posłów posiadać nie będzie.**

Memorjał przytacza następnie zgłoszone przez posła **Pączka** poprawki i apeluje do czynników miarodajnych, aby wpłynęły na zmianę projektu. Pod koniec memorjału czytamy m. in. takie zdanie:

Robotnicy utratę przywilejów przez sztaby partyjne przeboleją, ale nie pogodzą się nigdy z faktem odebrania im istotnych praw wyborczych.

Wszystkie powyższe wywody dotyczą projektu ordynacji wyborczej do Sejmu. Co się tyczy ordynacji wyborczej do senatu, to według opinji, wyrażonej w memorjale, pierwotny projekt ustawy został pogorszony w redakcji komisji sejmowej. W związku z tym memorjałem **premjer Sławek** przyjął więc byłego ministra **Moraczewskiego** i oświadczył, że dokładnie przestudjuje memorjał i raz jeszcze zaprosi go do siebie, aby dać mu odpowiedź.

Strajki protestacyjne w całym kraju.

Po strajku protestacyjnym, przeprowadzonym w Zagłębiu Dąbrowskiem, P. P. S. przystępuje do organizowania **strajków protestacyjnych przeciw uchwalonym** przez komisję sejmową ustawom wyborczym do Sejmu i Senatu **na terenie całego kraju.** Jeśli chodzi o stolicę, to PPS ogłosiła następującą odezwę: „Warszawskie organizacje robotnicze na konferencji międzyzwiązkowej proklamowały **strajk powszechny 24-godzinny** na wtorek 25 bm., jako protest klasy robotniczej Warszawy przeciw „sanacyjnej“ ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, przeciw całej ideologji i metodzie systemu rządzenia.“

Do powyższej akcji protestacyjnej chcieli się dołączyć komuniści, jednak PPS dała im odpowiedź odmowną. PPS prowadzić będzie swoją akcję, za którą bierze całkowitą i wyłączną odpowiedzialność, samodzielnie.

Kartel drożdżowy pod pręgierzem.

Obcy kapitał zarabia w Polsce ponad 10 miljonów zł.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). Dnia 25 bm. rozpoczęła się rozprawa przeciwko kartelowi drożdżowemu. Znany już z podobnych spraw, nieustępliwy ziemianin Przewłocki raz jeszcze skarży kartel drożdżowy o odszkodowanie wstępne w wysokości 10 tys. zł za działalność kartelu, uniemożliwiającą uruchomienie nowych drożdżowni w Polsce.

W związku z tym procesem przedstawione zostały sądowi nowe materjały, rzucające charakterystyczne światło na politykę i zyski kartelowe. M. in. znajduje się tam memorjał Zw. kupców drożdży, z którego wynika, że kartel spowodował zmniejszenie się konsumcji drożdży. Obecnie w Polsce na 20 istniejących fabryk czynnych jest tylko 15, wchodzących w skład kartelu. Konsumcja roczna wynosi przeszło 9 milj. kg. pod zas, gdy w normalnych warunkach wynosiła około 20 milj. kg.

Z powodu wysokich cen drożdży ludność wiejska używa przy wyrobie pieczywa namiastek.

Przeciętny zysk kartelu na każdym kilogr. drożdży wynosi 1,10 zł, co przy obecnej produkcji stanowi około 10 milj. zł rocznie. W pierwszych latach istnienia kartelu zyski były znacznie większe. Jak obliczają, wynosiły one 20 milj. zł.

Fabryki drożdżownicze znajdują się w 40% w rękach kapitalistów niemieckich i austrjackich. Na rozprawie mają być przedstawione materjały, ilustrujące fatalne położenie robotników, zatrudnionych w przemyśle drożdżowym.

Rozprawa wtorkowa budzi duże zainteresowanie.

Komitet wykonawczy zjazdu b. działaczy niepodległościowych z obczyzny



zebrał się po ukończeniu żałoby narodowej dnia 23 czerwca rb. po raz pierwszy w Bydgoszczy pod przewodnictwem p. Franciszka Mańkowskiego, prezesa zarządu głównego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu. Wyłoniono komitet ściślejszy, którego zadaniem będzie stworzenie Związku Działaczy Niepodległościowych, wydanie pamiętnika zjazdu bydgoskiego i ogłaszanie drukiem materjałów do dziejów wychodźtwa polskiego w Niemczech. — Identyczna chwała o stworzeniu organizacji byłych działaczy niepodległościowych Polski Zachodniej powzięta została także w Poznaniu, Toruniu i Katowicach.

Ostatni hołd rządu dla Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 24. 6. (PAT). W ostatnim dniu żałoby narodowej w dniu 23 bm. rząd na czele z **p. premjerem W. Sławkiem**, marszałkami Sejmu i Senatu, generalnym inspektorem armji, prezesem N. I. K. P., złożył hołd na Wawelu marszałkowi Piłsudskiemu, poczem wziął udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Zgon prof. Szymona Askenazego.

Warszawa, 24. 6. (PAT). W Warszawie zmarł **historyk prof. Szymon Askenazy.**

Prof. Szymon Askenazy urodził się w Zawichoście w r. 1866. W r. 1897 został docentem, a w r. 1902 profesorem Uniwersytetu Lwowskiego. Z prowadzonego przez niego seminarjum wyszedł liczny zastęp historyków, pracujących nad porozbiorowemi dziejami Polski.

W latach 1920-23 był **delegatem Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów w randze ministra pełnomocnego.** W okresie jego delegatury nastąpiło rozstrzygnięcie sprawy śląskiej, oraz ostateczne uznanie granic Polski.

Z ważniejszych prac zmarłego uczonego wymienić należy: „Studja historyczno-krytyczne“, „Napoleon a Polska“, „Przymierze polsko-pruskie“, „Gdańsk a Polska“, „Manuscrits de Napoleon en Pologne“ (1929).

*

Prof. Askenazy był z pochodzenia żydem. Uważany był za jedną z czołowych postaci polskiej i międzynarodowej masonerji.

Handel polsko-sowiecki zamiera.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). W ciągu najbliższego miesiąca zlikwidowana będzie spółka polsko-sowiecka dla handlu wzajemnego. Znajdujące się na składach materjały zostały wyprzedane i uzyskane stąd sumy pójdą na spłatę akcji obywateli polskich.

Tranzakcje między Polską i Sowietami zamierają z tego powodu, że Sowiety otrzymują kredyt zagraniczny na okres 3 do 4 lat, gdy Polska udziela kredytu 18 miesięcznego. Z tych względów powstały duże trudności w handlu z Sowietami.

Francja zakłada obóz koncentracyjny.

Strasburg, 24. 6. (PAT). „Elsass-Lothringer Zeitung“ informuje, że władze francuskie noszą się z zamiarem założenia w najbliższej przyszłości, w okolicy Nantes, **obozu koncentracyjnego, w którym osadzona ma zostać grupa 247 zbiegłych z Saary komunistów** (którzy nie chcieli siedzieć w obozach koncentracyjnych Hitlera! — red.), wydalonych ostatnio z Strasburga za demonstracje antyrządowe, jakich się tam dopuścili.

Walka z plagą bezdomnych dzieci w Moskwie.

Ryga, 24. 6. Według doniesień z Moskwy, podczas posiedzenia sowietu moskiewskiego odczytana sprawozdanie o zwalczaniu plagi bezdomnych dzieci w stolicy sowieckiej. Z sprawozdania wynika, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy na ulicach Moskwy **zatrzymano 15.600 małoletnich pozbawionych opieki.**

Większość z zatrzymanych dzieci popełnia mniejsze lub większe **przestępstwa oraz wykroczenia.** W sądach moskiewskich codziennie rozpatrywano około **60 spraw małoletnich przestępców.** Celem skutecznego zwalczania plagi bezdomnych dzieci i przestępczości wśród małoletnich założono w Moskwie **48 specjalnych domów opiekuńczych i kolonji karno-poprawczych.**

Jeśli tyle złapano w Moskwie, to ilu jest na prowincji?

Wódz Chorwatów dr. Maczek



W toku narad, prowadzonych przez regenta Jugosławji dla załatwienia przesilenia rządowego, wezwany został przez regenta także dr. Maczek, wódz Chorwatów, stojący w bezwzględnej opozycji do rządu. Konferencja księcia regenta z wodzem opozycji chorwackiej trwała 1½ godziny. Ogólnie przypuszcza się, że obie strony dążą do ugody, któraby zmieniła gruntownie stosunki wewnętrzno polityczne Jugosławji.

Bilans wybuchu.

102 zabitych, 96 ciężko i 600 lekko rannych.

Berlin, 24. 6. (PAT.) Z Wittembergi donoszą: Według ostatnich danych liczba zabitych w katastrofie w Reinsdorf **wynosi 68.** Liczba zaginionych bez wieści, których również uważać należy za zabitych, **wynosi 34.** W szpitalu znajduje się **96 ciężko rannych, zaś lżej rannych oblicza się na przeszło 600.**

Kanclerz Hitler bawił wczoraj w Wittemberdze i odwiedzał rannych, umieszczonych w szpitalu klasztornym, informując się szczegółowo o stanie ich zdrowia.

Dynamitem gaszono pożar.

Kalkuta, 24. 6. (PAT.) W Peszawarze wybuchł onegdaj wieczorem pożar, który szerzył się z wielką szybkością. Ponieważ wysiłki ugaszenia ognia spełzły na niczem, **władze postanowiły wysadzić w powietrze za pomocą dynamitu szereg budynków, położonych dokoła głównego ogniska pożaru po uprzedniem ewakuowaniu tych budynków.**

Gen. Kondylis zwolennikiem monarchji w Grecji.

Ateny, 24. 6. (PAT.) Agencja telegraficzna ateńska donosi:: Gen. Kondylis oświadczył prasie, że osobiście życzyłby sobie, aby **plebiscyt wypadł na rzecz monarchji, gdyż republikański ustrój nie może zapewnić krajowi normalnego życia politycznego.** Jeżeli monarchja potrafi to zapewnić, ocali Grecję. Gen. Kondylis dodał, że deklaracja jego ma charakter opinji **wyłącznie osobistej i nie była przedstawiona premjerowi Tsaldarisowi.** Koła republikańskie zdumione są deklaracją gen. Kondylisa, który dotychczas uważany był za republikanina.

Posiedzenie polskiej akademji umiejętności w Krakowie.

Kraków, 24. 6. Publiczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności odbyło się w wielkiej sali Akademji.

Na posiedzenie przybyli: **imieniem p. ministra W. R. i O. P. wicemin. ks. Żongołłowicz.**

Sprawozdanie z działalności P. A. U za ubiegły rok wygłosił sekretarz prof. Kutrzeba, poświęcając krótkie wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom Akademji.

Po rozdaniu szeregu nagród naukowych i artystycznych powołano nowych członków P. A. U.

Posiedzenie zakończyło się **odczytem prof. dr. Czesława Białobrzeskiego z Warszawy** na temat: „Nauki ścisłe o przyrodzie na tle ogólnych wartości kulturalnych.

Zjazd rzemiosła pomorskiego.

Wielki pochód propagandowy na ulicach miasta Torunia.

Toruń, 24. 6. Zapowiadany oddawna zjazd rzemiosła obchodzony był w niedzielę, 23 bm. bardzo uroczyście. Protektorat nad zjazdem objął **wojewoda pomorski Kirtiklis.** O godz. 9-ej w bazylice Św. Jana została odprawiona **msza święta,** w której wzięli udział członkowie zjazdu rzemieślniczego i delegaci poszczególnych cechów ze sztandarami. Po nabożeństwie przy pięknej pogodzie rozwinął się głównemi ulicami miasta **wspaniały pochód, który był kulminacyjnym punktem zjazdu.** W pochodzie tym reprezentowane były wszystkie rzemiosła. Kilkadziesiąt platform bardzo pomysłowo udekorowanych i przekształconych na warsztaty rzemieślnicze posuwało się w korowodzie. Sensację budził **tort olbrzymich rozmiarów, dzieło cukierników toruńskich,** niesiony na czele pochodu. Publiczność toruńska bardzo licznie zgromadzona wzdłuż ulic żywo oklaskiwała pomysłowo urządzone platformy. Barwnemu pochodowi przyglądali się ze specjalnej trybuny wojewoda, wicewojewoda, starosta krajowy Łącki i inni.

O godz. 13-ej na placu wystawowym odbyła się **uroczysta akademja.** Zebranych powitał prezes Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu p. Jakubowski, poczem nastąpiło wręczenie p. wojewodzie adresu hołdowniczego. P. wojewoda w odpowiedzi wygłosił przemówienie, wskazując na **spoistość i twardą postawę rzemiosła pomorskiego w dobie poważnych trudności gospodarczych.** Następnie wygłoszono szereg przemówień powitalnych. M. in. przemawiał prezes Związku Rzemieślników Samodzielnych w Toruniu p. **Więcek,** reprezentant kuratorjum szkolnego, przedstawiciele duchowieństwa, przedstawiciel rzemiosła wielkopolskiego, dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych R. P. **płk. Sikorski** i dyrektor Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu **Bischof.**

Na zakończenie akademji nastąpiło **wręczenie odznaczeń zasłużonym rzemieślnikom przez p. wojewodę** i udekorowanie sztandaru wstęgą pamiątkową. W godzinach popołudniowych w sali Dworu Artusa odbywały się obrady zjazdu.

Francja pogodziła się z Anglją

i powołuje się na protokół z 3 lutego.

Paryż, 24. 6. Rozmowy francusko-angielskie zostały podjęte wczoraj w południe. Min. Eden przybył na Quai d'Orsay i został przyjęty przez premjera Lavala. Rozmowy zostały przerwane na śniadanie, które premjer Laval wydał z okazji wyjazdu z Paryża radcy ambasady brytyjskiej Campbella, udającego się do Bukaresztu na stanowisko posła angielskiego.

O godz. 15,15 rozmowy francusko-angielskie zostały zakończone.

Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, w czasie przedpołudniowych rozmów **min. Eden zakomunikował premjerowi Lavalowi treść odpowiedzi rządu angielskiego na pytania, postawione przez premjera Lavala,** w ciągu wczorajszych rozmów. W szczególności p. Laval nalegał, by propozycje, **zawarte w deklaracji z 3 lutego i rezolucji w Stresie, traktowane były łącznie.**

Według informacji z kół brytyjskich — jak podaje Havas — wiadomości z Londynu **mogą otworzyć pomyślne perspektywy.** Rozmowy francusko-angielskie wejdą w bardziej decydującą fazę po wizycie min. Edena w Rzymie. Min. Eden w drodze powrotnej zatrzyma się w Paryżu.

Paryż, 24. 6. Po zakończeniu rozmów z min. Edenem, premjer Laval oświadczył przedstawicielom prasy: „Dokonaliśmy z min. Edenem **użytecznej wymiany poglądów w sprawie angielsko-niemieckiego układu morskiego.** Rozważyliśmy następnie problem europejski, wysunięty przez obecną międzynarodową sytuację. Nawiązując do komunikatu londyńskiego z 3 lutego, rozważaliśmy również formę, jaką należy nadać współpracy obu rządów. Wydało się nam koniecznem znaleźć praktyczne sposoby rozwiązania wszystkich kwestyj, które omówiliśmy w Londynie i które interesują nietylko nasze dwa kraje, ale i inne państwa europejskie. **Min. Eden poinformował swój rząd o naszych rozmowach.** Po jego powrocie z Rzymu odbędę z nim nowe rozmowy.

Jesteśmy zgodni z p. Edenem co do tego, iż Francja i Anglja powinny pozostać wierne obowiązkowi **jak najściślejszej współpracy nad stworzeniem pokoju w Europie przez powiększenie zbiorowego bezpieczeństwa".**

(s) Komunikat ten jest wyrazem bezsiły Francji i niemożności przeciwstawienia się Anglji mimo, że ta potargała i wersalski traktat i protokół z 3 lutego, i umowę ze Stresą.

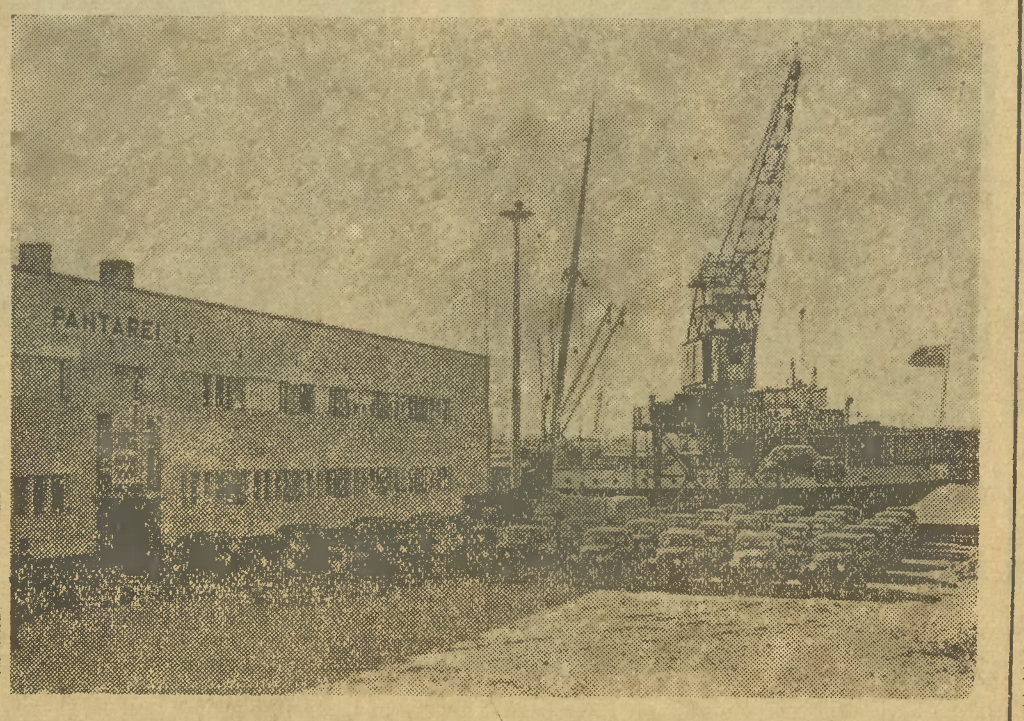
Włosi straszą siebie abisyńskiem lotnictwem.

Rzym, 24. 6. (PAT.) Prasa, informując o zbrojeniach lotniczych Abisynji, twierdzi, że dawno minęły czasy, gdy cesarz posiadał tylko jeden samolot wycieczkowy. Obecnie cesarz wysyła lotników abisyńskich na przeszkolenie do Europy. Ponadto w Abisynji znajduje **się trzech instruktorów, z których jeden jest Szwajcarem, a jeden Niemcem.** Niedawno cesarz zarządził budowę lotnisk, które w liczbie 15 powstały w różnych miejscowościach kraju. Liczba samolotów wynosić ma obecnie **kilkadziesiąt.** Armja abisyńska posiada **przeciwlotnicze karabiny maszynowe i artylerję.** Lotnictwu abisyńskiemu brak jednak pilotów oraz warsztatów technicznych.

Majątek cesarza Abisynji.

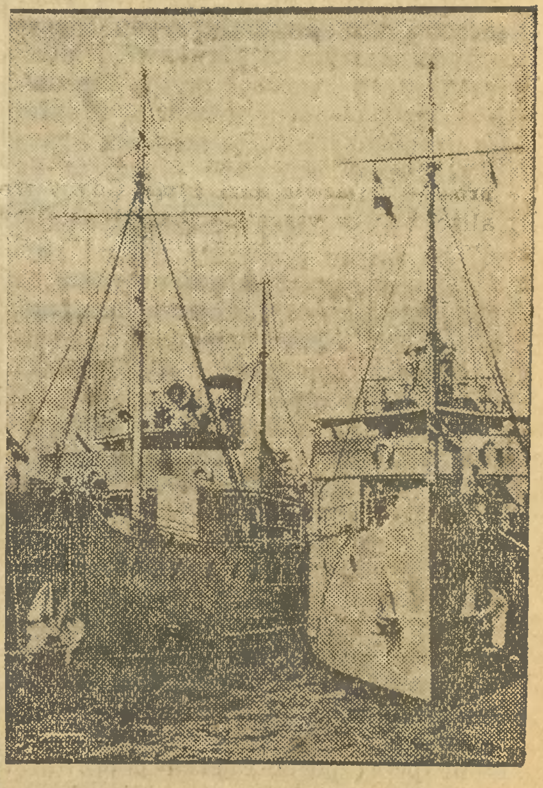
Rzym, 24. 6. (PAT.) Donoszą z Paryża, że cesarz Abisynji zdeponował cały swój majątek osobisty, wynoszący **300 miljonów franków francuskich w bankach paryskich.**

Wyładowanie samochodów Ford w Gdyni.



Ostatnio przybył do Gdyni na ss „Baltonia" największy po zawarciu traktatu handlowego z Anglją transport samochodów Ford t. zw. Juniorów. Samochody te są wyrobem angielskiej fabryki Forda w Dagenham.

Holenderskie okręty wojenne w Hamburgu.



Do Hamburga przybyły dwa okręty holenderskiej marynarki wojennej „Hydra" i „Ankes". Załogę okrętów podejmował senat hamburski i niemiecka marynarka wojenna

Prutem i Dunajem do Morza Czarnego.

W dniu 15 lipca br. przeszło 200 turystów wyruszy na kajakach z Kołomyji biegiem Prutu i Dunaju do morza Czarnego. W skład osad kajakowych wchodzą członkowie różnych klubów wioślarskich, żeglarskich i kajakowych z całej Polski. Całą trasę kajakarze przebędą w ciągu 25 dni, aby zdążyć na dzień 15 sierpnia, który jest świętem morza w Rumunji, do Konstancy.

Informacji udziela i dalsze zapisy przyjmuje Liga Morska w Warszawie, ul. Widok 10.

Bank Polski płacił w dniu 24. 6. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,24
funty szterlingów	25,95
franki szwajcarskie	172,61
franki francuskie	34,88
szylingi austrjackie	98,—
belgi belgijskie	89,16
floreny holenderskie	357,60

Najpewniejsza droga do majątku i sławy.

Wynalazki, na które czeka cały świat.

Wojna światowa wskazała zwyciężonym nowe tory, któremi trzeba dążyć do zdobycia potęgi i bogactwa narodowego. Przekonała ona, że zwyciężają nie siła fizyczna i masy ciał ludzkich, rzucone do walki, lecz tylko i niepodzielnie zwycięża myśl twórcza i inwencja człowieka — **IDEA.**

Żyjemy w epoce, w której jedna idea, jedna jedyna szczęśliwa idea, w krótkim czasie z biedaka stwarza miljonera. Jedna jedyna szczęśliwa nowa idea zmiata jak domki z kart uznawane od wieków systemy naukowe i wskazuje nam w oślepiającym blasku nowe, nieoczekiwane drogi.

James Watt stał się pionierem nowej epoki, a tysiące jego wielkich i małych następców rozbudowują jego ideę, przyoblekając ją w coraz to inne formy i kształty.

Nałożono pęta żywiołom natury i stworzono z nich usłużnych, cierpliwych niewolników człowieka. Na skrzydłach dzikich i krnąbrnych sił przyrody, okiełzanych przez człowieka, można dziś przebiegać dalekie kraje i morza, pruć przestrzeń od bieguna do bieguna, od New Yorku do San Francisko, lecąc z zachodu na wschód!

Drobne wynalazki przynoszą wielkie zyski.

Nietylko jednak wielkie, epokowe wynalazki przyniosły sławę genjalnym twórcom. Bardzo często drobne, napozór zupełnie niepokaźne wynalazki, na które zwykle nikt nie zwraca uwagi, przyniosły tym, którzy je wymyślili, ogromne majątki. Nic więc dziwnego, że bezustannie rodzą się nowe zastępy ludzi, pragnących nowemi pomysłami **uprośnić i ułatwić nam życie.** Gdyby zrealizowano te wszystkie pomysły, stalibyśmy się niechybnie niewolnikami maszyn, któreby wszystko lepiej robiły od nas i oszczędziły nam wszelkich bodaj wysiłków...

Wiele wynalazków stało się dobrodziejstwem ludzkości, wiele też — jej przekleństwem. Niektóre możnaby z całym spokojem zniszczyć jako niepotrzebne, — na inne świat czeka z utęsknieniem. Zatem: wynalazcy na front! Warto popróbować szczęścia! Jeszcze ciągle pieniądz leży na ulicy! Trzeba go tylko umieć poszukać...

Gigantyczne zamierzenia.

Angielski związek wynalazców w Londynie, Institut of Patents, w opublikowanej ostatniej liście wynalazków, oczekiwanych przez świat, wymienia na czele:

Światło elektryczne bez przewodów

Problem ten łączy się z ogólnem zagadnieniem przenoszenia siły elektrycznej. Już teraz przekazuje się siłę elektryczną bez drutu; siła przesyłanych fal jest jednak jeszcze zbyt słaba, aby nią można zaopatrywać sieć przewodów wielkich miast.

Drugiem wielkiem zagadnieniem cywilizowanego świata jest zmontowanie **aparatury, któraby rozpraszała obłoki i rozpędzała chmury.** Dotychczasowe próby dały rezultaty niewystarczające. Ani specjalne rakiety, ani samoloty, rozsiewające chemikalja wśród obłoków, nie spełniły nadziei. Zawiodły także próby Amerykanina Raid'a — regulacji pogody przy pomocy prądu elektrycznego.

Trzeci wielki problem stanowi budowa małych tajnych stacyj radjowych, przy pomocy których możnaby nadawać komunikaty i t. p. **nieszyfrowane,** dostępne jedynie adresatowi.

Wynalazki praktyczne.

Nie sięgajmy jednak tak wysoko! Spójrzmy dokoła siebie: ile jeszcze praktycznych narzędzi i urządzeń czeka na wynalazców!

W gospodarstwie domowem błogosławieństwem stałaby się **prosta i tania maszyna do płókania i czyszczenia sprzętów i naczyń.** Wartoby też skonstruować nowego rodzaju aparat do tarcia kartofli, nie pozostawiający resztek; albo wiaderko do popiołu wzgl. przyrząd u takiego wiadra, pozwalający usuwać popiół z pieców i ognisk kuchennych bez wywoływania kurzu; albo zupełnie pewnie działającą **pułapkę na pluskwy i karaluchy.** Dalej — uniwersalny mebel kuchenny, któryby łączył w sobie: krzesło, drabinę, deskę do prasowania, kloc do rąbania drzewa i schowek dla szczotek, gwoździ i t. p.; tanie urządzenie w ognisku kuchennem pozwalające w dowolny sposób zmieniać wielkość otworów do ustawiania garnków, zastępujące używane dzisiaj pierścienie; przyrząd do szybkiego oddzielania skórki od słoniny; prosty sposób, aby zapobiec zamarzaniu szyb; przyrząd, pozwalający obniżać temperaturę w pokojach mieszkalnych podczas upalnych miesięcy letnich. A wreszcie — prosty i tani sposób zawieszania obrazów ściennych, pozwalający obrazy przesuwać wygodnie w kierunku prostopadłym i poziomym, bez uszkadzania ścian i tapet (czego nie można uniknąć przy wbijaniu gwoździ).

W biurze.

Wszystkie biura kupiłyby z chęcią tanią i niezawodną **maszynę do stenografowania.** Powodzenie miałyby także: środek, usuwający łatwo pismo atramentowe, nie pozostawiający śladów i pozwalający natychmiast pisać dalej na tem samem miejscu; nowego rodzaju koperta, otwierająca się bez używania noża, niewiele droższa od zwyczajnych kopert; tania maszyna, samodzielnie nakładająca opaski na druki, gazety i t. p.; prosty przyrząd do naklejania znaczków pocztowych; przyrząd u nożyczek, pozwalający krajać papier pod kątem prostym; ogniotrwały papier dokumentowy; przyrząd przy telefonie, który automatycznie przyjmuje rozmowy i później je oddaje w stosowny sposób.

Życie ułatwione.

Muzykom przydałby się prosty przyrząd do przerzucania nut, którymby można przerzucać nogą; opłaciłoby się też wymyślić tani sposób wyrobu matryc

Igraszki reflektorów.



Na wybrzeżu morskiem w Honolulu urządzono wspaniałą iluminację. Fajerwerki stworzono nie przez zapalenie ogni sztucznych, ale przez umiejętne użycie świateł reflektorów.



28)

(Ciąg dalszy).

— Tak! Panie Karolu, zapakuje pan dla pani duże pudełko kremu „Rosita", gatunek „A", flakon wody kolońskiej z zapachem bzu oraz perfumy „Mascotte". Pani będzie naszą stałą klientką. Jest siostrzenicą generała von Strelitz i proszę, by była zawsze wzorowo obsłużona.

Sprzedawca pochylił głowę w ukłonie. Greta Nielsen odpowiedziała mu lekkiem skinieniem.

Mandel ze swej strony skłonił się również.

— Rachunek będzie pani łaskawa załatwić przy kasie. Zawsze jestem gotów służyć wszelkiemi radami z dziedziny kosmetyki. Proszę się nie krępować i zajmować mi zawsze tyle czasu, ile pani sobie tylko życzy. Najniższy sługa łaskawej pani.

Gdy dziewczyna zniknęła za drzwiami gabinetu, wyraz kupieckiej uprzejmości zniknął z jego twarzy. Usiadł przy biurku i jął się śmiać pełen dziwacznego zadowolenia. Komedja, którą odgrywał, komedja będąca dla innych źródłem najbardziej wyrafinowanych udręk, była dla niego zawsze źródłem nieprzebranych radości.

ROZDZIAŁ VII.

Przed jasno oświetlonem wejściem do dancingu, nad którego drzwiami płonął wielki, zielony, neonowy napis „Femina", zatrzymała się cicho taksówka o płynnych linjach.

Szofer obrócił się i spojrzał nieco zdziwionym wzrokiem na mężczyznę siedzącego we wnętrzu wozu. Pasażer nie kwapił się do wysiadania.

— „Femina", proszę pana.

— Wiem. Proszę odjechać kilka kroków dalej.

— Pan nie wysiada?

— Jeszcze nie. Zaczekamy.

Szofera niewiele to obchodziło. Już dziesięć godzin spędził przy kierownicy i robił ostatni kurs przed zjechaniem do garażu i oddaniem wozu następcy. Był znużony i mało go zajmowały kaprysy takiego, czy innego pasażera.

Tymczasem pan w nowiuteńkiem palcie, które wyglądało jak z igły, z twarzą zbliżoną do szyby samochodu, obserwował bacznie odcinek ulicy rozciągający się z polu jego widzenia, przyczem szczególną uwagę zwracał na drzwi nocnego lokalu.

— Nie przeoczę go chyba? — szepnął do siebie.

Trzymał w garści przygotowaną drobną monetę, by móc szybko zapłacić kierowcy, gdy tylko ujrzy oczekiwanego człowieka, zdążającego do „Feminy".

Taksówka była nieoświetlona. Nieznajomy spojrzał na zegarek o fosforyzującej tarczy i dostrzegł, że dochodziła godzina pół do dwunastej. Na godzinę jedenastą trzydzieści umówił się z Iskandrem Patrasem.

Były oficer armji greckiej nie nadchodził jednak i pasażera taksówki jęło już ogarniać lekkie zdenerwowanie. Ustąpiło ono, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, gdy ujrzał wysoką sylwetkę mężczyzny, który szedł szybko ulicą w stronę „Feminy", jakby pośpiechem chciał nadrobić dziesięciominutowe spóźnienie. Idąc w charakterystyczny sposób wywijał laską o srebrnej gałce, laską dziś niemodną, taką, jaką przed wojną nosili eleganci. Mężczyzna czuwający w taksówce na końcu świata poznałby byłego majora Patrasa po tej właśnie lasce i po charakterystycznym sposobie, w jaki była noszona.

— Płacę — pochylił się ku szoferowi i wcisnął mu w rękę kilka monet. — Nie potrzeba reszty. Niech pan wypije piwo za moje zdrowie — rzucił wysiadając szybko z wozu, gdy tylko Iskander Patras minął samochód, nie poświęcając mu nawet jednego spojrzenia.

Nieznajomy doznał uczucia ogromnej ulgi, gdy tylko dostrzegł Greka i świat przedstawił mu się naraz w różowych i ponętnych barwach. Po dwuletniej pracy w Berlinie i na terenie Niemiec, po pracy denerwującej i usianej wilczemi dołami niebezpieczeństw i zasadzek, miał teraz wykonać swą ostatnią pracę, jaką stanowiło krótkie spotkanie z szpiegiem, pracującym na dwie strony. Wiedział, że Grek wydał mu dwu jego kolegów i że ta sama groźba wisi nad nim samym, wiedział, że każde słowo, wypowiedziane przez Patrasa kryje w sobie zdradę i podstęp i wiedział też, że, być może, — gdy za godzinę wyjdzie z „Feminy", podejdą do niego na ulicy dwaj dyskretni panowie, którzy z nieporównaną subtelnością pokażą mu lufy rewolwerów i poproszą go, by nie stawiając oporu wsiadł z nimi do najbliższej taksówki — kto wie, może właśnie do tej, którą teraz tu właśnie przyjechał. Ale wiedział z drugiej strony, że skoro minie ta niebezpieczna godzina i skoro wyjdzie cało ze spotkania z Iskandrem Patrasem, będzie definitywnie wolny i wkrótce znajdzie się poza obrębem wszelkiego niebezpieczeństwa. Znajdował się w położeniu człowieka, który kończy swą długotrwałą i ciężką pracę i przed którym otwiera się coraz bliższa perspektywa urlopu i wypoczynku. Wyskoczył z taksówki ochoczo, by jak najprędzej było już poza nim ostatnie denerwujące przeżycie, więcej niż wszystkie inne przypominające igranie z ogniem.

Podążył w ślad za Grekiem, dopędził go i dotknął jego ramienia właśnie w momencie, gdy były major Patras otwierał drzwi wiodące do westibulu „Feminy".

(Ciąg dalszy nastąpi).

stereotypowych do pisania nut. Artykułem masowego zbytu byłyby niewątpliwie **wrotki do jazdy na szosach i drogach, zamiast rowerów.** Miljony zarobi wynalazca przyrządu, pozwalającego **wywoływać fotografje przy dziennem świetle.** Błogosławieństwem stałby się prosty i lekki aparat, umożliwiający w łatwy, wygodny i w stu procentach bezpieczny sposób **nauczenie się pływania.** Warto się zająć wyszukaniem środka zapobiegawczego przeciwko powstawaniu kurzu na ulicach i drogach; warto wynaleźć sposób zapobiegania poceniu się szkiełek u okularów; skonstruować przyrząd, pozwalający wyciągać nienaruszone korki, które wpadły do butelki; **przyrząd u łodzi i kajaków, który unika albo osłabia uderzenia fal;** urządzenie, dzięki któremu można pisać i rysować w pojeździe w pełnym biegu; ubiór z materjału, przepuszczającego światło, a pozwalającego brać kąpiele słoneczne na balkonach, dachach, w ogrodach i t. d. bez względu na otoczenie. Nowe artykuły czarodziejskie, zabawki żartobliwe dla dorosłych — zawsze znajdą nabywców, podobnie jak krzesiwo (zapalniczka) bez benzyny, tanie elektryczne żelazko do palenia włosów, przyrząd ochronny u brzytwy, absolutnie wykluczający możliwość zranienia się; piła, którą możnaby piłować w obydwu kierunkach i t. d.

Coś dla kierowców samochodów.

Wiele z pewnością zarobi wynalazca środka ochronnego dla pneumatyków samochodowych, zapobiegającego uszkodzeniu ich szkłem, gwoździami i t. p. Przydałyby się także: pewnie działający środek, uniemożliwiający podrzucanie i ześlizgiwanie się samochodów (dotychczasowe środki braków tych nie usuwają w zupełności); nigdy nie zawodzący zapłon u samochodów; przyrząd u kół napędowych, łatwy do nakładania i zdejmowania, zapobiegający martwemu kręceniu się kół w głębokim piasku albo śniegu — i cały szereg innych przyrządów i środków, których potrzebę bezustannie odczuwa każdy kierowca samochodowy. Wynalazcy mają tu olbrzymie pole do działania!

Koroną tych wynalazków byłby **mały samolot bez silnika, wprawiany w ruch jedynie siłą człowieka.**

Człowiek, który skonstruuje taki samolot, zdobędzie sławę jakiej nikt nie posiadał do tej pory. Warto więc próbować szczęścia!

Kto może być wynalazcą?

Na to pytanie nie trudno odpowiedzieć. Praktyka życiowa wykazała, że wynalazcą może być każdy inteligentny człowiek każdego stanu i zawodu. Edison nie miał żadnego wykształcenia technicznego, kiedy jako chłopiec do sprzedaży gazet zabrał się do pracy. Lwią część wynalazców stanowią kupcy, handlowcy, rolnicy, nauczyciele i rzemieślnicy; rzadziej są nimi technicy, chociaż dzięki swemu zawodowi są szczególnie powołani do tworzenia wynalazków. Wynalazek jest najczęściej rezultatem przypadku, często też — wynikiem bystrej obserwacji i zmysłu praktyczności. Rozglądajmy się zatem uważnie dokoła siebie, a wnet dostrzeżemy wiele braków, które należy uzupełnić, wiele przedmiotów, wymagających bezustannych ulepszeń.

Pieniądz leży na ulicy: trzeba go tylko umieć znaleźć!...

J. B.

Matura Marszałka Piłsudskiego

W kilku salach Belwederu mieści się piękne muzeum marszałka Piłsudskiego. Zgrupowano tu wszystko, co dotyczy budowniczego Polski odrodzonej. Tysiące pamiątek — to wzruszające dowody czci i pamięci: wspaniałe dzieła sztuki obok nieudolnie wyrażonego hołdu prostaczków i maluczkich... Wszystkie te pamiątki przemawiają wspólnym językiem — bezgranicznego hołdu i miłości...

Osobny dział stanowią dokumenty, osobiście dotyczące marszałka. Są to świadectwa urodzenia w pełnych wypisach. Jest też oryginalna matura Józefa Piłsudskiego — świadectwo w języku rosyjskim, zwane „Atiestet zriełosti" Dwa lata szukano jej w Charkowie, aż wreszcie znaleziono i nadesłano do Warszawy.

Przy maturze fotografja. Tylko oczy, spoglądające z pod gęstych brwi są takie. jak do ostatnich chwil marszałka.

Na dokumencie widnieją następujące stopnie:

religja — 5, rosyjski — 3, logika — 3, łacina — 3, greka — 3, matematyka — 4, fizyka — 4, historja — 5, geografja — 5, niemiecki — 3.

Trzeba pamiętać, że w zaborze rosyjskim stopnie stawiano odwrotnie, aniżeli u nas. Najlepszym stopniem była 5-ka, najgorszym — 1-ka.

Marszałek miał dobre świadectwo, chociaż nie najlepsze. Okazuje się zatem, że nietylko świadectwo maturalne, ale wogóle jakikolwiek dyplom... to jeszcze nie wszystko...

z J. B.

W moskiewskiem muzeum osobliwości.



— A tu, mili towarzysze, widzicie komunistę. Na zgniłym Zachodzie tacy jeszcze chodzą na wolności. U nas to jest ostatni okaz — za szkłem.

Skaut węgierski powinien umieć po polsku.

Węgierskie władze skautowe ustaliły ostatecznie skład wyprawy skautów węgierskich na zlot harcerstwa do Spały. Wyprawa składać się będzie **z 600 skautów z b. premjerem Węgier hr. Paulem Teléky, prof. uniwersytetu budapeszteńskiego na czele.** Wyprawa wraz z szybowcami przybędzie do Spały **własnym pociągiem.**

Zainteresowanie zlotem harcerstwa w Spale jest na Węgrzech tak wielkie, że mimo ograniczeń **zgłosiło się 1.300 skautów na wyjazd do Spały.** Węgierskie władze skautowe wobec ustalenia kontyngentu na 600 dokonały ścisłej selekcji i do Polski przybędą tylko ci skauci, którzy w całości odpowiadają surowym warunkom. Większość skautów węgierskich, przybywających do Spały **nauczyła się języka polskiego, a wszyscy umieją kilka pieśni polskich.** Koniecznym warunkiem uzyskania stopnia instruktora skautowego na Węgrzech jest **umiejętność języka polskiego w słowie i piśmie.** Warunek ten został wprowadzony jako rezultat pobytu naszych harcerzy na Jamboree w Gödöllö.

Skauci węgierscy wezmą w Spale udział **w ćwiczeniach skautowych, do których są doskonale wyekwipowani i przygotowani.**

Zakaz praktyk fakirów w Libji.

Po zasięgnięciu opinji najbardziej wybitnych i wpływowych ulemów gubernator Libji, marszałek Balbo, wydał dekret zakazujący praktyk fakirów w tej kolonji. Przed wydaniem tego dekretu marszałek Balbo zaprosił do stolicy Libji, Benghazi dwudziestu ulemów, t. j. teologów i prawników muzułmańskich i przedstawiwszy im, że praktyki fakirów, polegające na przekłuwaniu i paleniu ciała rozpalonem żelazem, połykaniu jadowitych zwierząt, gwoździ i szkła, uważać należy za sprzeczne z zasadami moralności i cywilizacji współczesnej, a także z przepisami religji muzułmańskiej, prosił o swobodne wypowiedzenie się w tej sprawie. Ulemowie jednogłośnie podzielili opinję gubernatora i umożliwili mu w ten sposób ogłoszenie dekretu.

Spadek lita, czy pogrom żydów.

Królewiec, 22. 6. (PAT) Jak donoszą z Kowna, premjer litewski Tubelis podczas obchodu imienin prezydenta Litwy w miasteczku Taurogach wygłosił dłuższe przemówienie, w którem m. in. bardzo **energicznie dementował pogłoski o bliskiej dewaluacji lita.** Tubelis oświadczył: „Trwałość kursu lita należy utrzymać nawet, gdyby wypadło poświęcić dlatego coś innego". Tubelis dalej wspomniał, że w ostatnim czasie rozszerzane są na Litwie **pewne hasła, dla gruntu tutejszego zupełnie nieodpowiednie,** które jak najprędzej muszą zniknąć. Premjer miał na myśli niemieckie teorje rasistowskie, zaś wybranie przez niego dla wypowiedzenia tych słów **Taurogów, w których miały ostatnio miejsce zaburzenia antyżydowskie,** prasa litewska uważa **za specjalnie znamienne.**

Zaburzenia w Belfaście.

Dublin, 22. 6. (PAT). Naprężenie w Belfaście, spowodowane demonstracjami z okazji wizyty ks. Gloucester, przybrało ostatnio groźny charakter. Niektóre dzielnice katolickie pozostają **w stanie oblężenia i pod groźbą obstrzału ze strony oranżystów.** Ofiarą strzelaniny padła 15-letnia dziewczynka, powracająca z kościoła, ranna w nogę, oraz mężczyzna, ciężko ranny w brzuch. Cała policja została postawiona na nogi i uzbrojona w karabiny maszynowe. **Były wypadki strzelania do policjantów.** „The Irish Press" donosi, że **skutkiem napadów katolicy obawiają się wychodzić z domów a kościoły katolickie opustoszały.**

Automaty dla fotoamatorów.



Na ulicach Berlina zaprowadzono pożyteczną nowość, a mianowicie automaty dla fotoamatorów. O każdej porze dnia i nocy można w nich otrzymać potrzebny materjał fotograficzny.

Osobliwe wydawnictwo

Ukazało się w Paryżu czasopismo p. t. **„Terre Nouvelle" (Nowa Ziemia),** nazywające się organem „chrześcijan-rewolucjonistów". Na okładce widoczny jest krzyż, a na nim **bolszewicki symbol** sierp skrzyżowany z młotem. Tak udekorowany krzyż stoi na kuli ziemskiej, na której uwidocznione są dwa czerwone kraje: **Francja i Sowiety.** Ponadto widoczny jest napis na karcie tytułowej, iż czasopismo to jest perjodykiem, zastępującym dawny kwartalnik, organ **„Związku Komunistów Spirytualistów".** Ten organ „śmiałej" młodzieży, a raczej niedowarzonej, wogóle nie zasługiwałby na uwagę, gdyby obok frazeologji o pokoju, sprawiedliwości, braterstwie i t. p. nie było słów „krytyki" papieża, pewnych napaści na biskupów, a nawet jak to jest w numerze majowym, hasła, skierowanego do katolików: „Wyswobódźmy Kościół".

Zasadą czy dążeniem tego pisma jest „jedność Chrystusa i robotników przez rewolucję socjalną". Widać tu osobliwe pomieszanie prawdy z fałszem, Ewangelji z herezją, propagandę indyferentyzmu religijnego.

Trzech kardynałów na zjeździe katolickim w Pradze.

Zjazd katolicki w Pradze, mający się odbyć w ostatnich dniach czerwca, zapowiada się nader uroczyście i będzie niewątpliwie poważną manifestacją wszystkich katolików państwa czechosłowackiego.

W charakterze legata papieskiego przybędzie do Pragi **kardynał Verdier z Paryża,** zapowiedział również swój przyjazd **kardynał Innitzer z Wiednia,** a nadto **kardynał Hlond,** udający się na kongres eucharystyczny do Lublany, postanowił też zatrzymać się na krótko w Pradze i zapewne będzie obecny na otwarciu zjazdu.

Migawki ze wsi.

Korzystając z ładnej pogody, wyszedłem sobie tak nad wieczorem na przechadzkę. Idąc, spotkałem małą, może 5 letnią dziewczynkę, boso, ubogo odzianą. W ręku kurczowo trzymała mały woreczek. Zaciekawiony zagaduję ją: „Gdzie idziesz maleńka?" — „Do kramu po cukier". „A pieniądze masz?" — „Nie, ale mamusia mi dała jajka". Idę za nią do składu, gdzie dziewczynka za 8 jaj (30 gr) otrzymała mniej niż 1/8 kilo cukru.

Wracając z przechadzki, spotkałem jednego z moich dzierżawców. Szedł jakiś smutny, zmartwiony... Pytam go: „Co nowego słychać panie Józefie? Jak tam z moją dzierżawą?" A on odpowiada mi z goryczą: „Źle księże proboszczu. Myślałem, że ceny pójdą w górę, tymczasem dziś sprzedałem żyto po zł 5,50 za ctr. w miasteczku B.

Przychodzę do kościoła słuchać spowiedzi. Stara gospodyni na „lenniku" pragnie być wysłuchana w zakrystji. Na zapytanie: „Dlaczego?" odpowiada wśród szlochu, że jest strasznie głodna, dawno już chleba nie miała w ustach i stale musi płakać, nie śmie więc iść do konfesjonału.

*

Smutno na wsi.

Stacja radjowa pod biegunem

Tam, gdzie ginęły wyprawy, rozbudowała się wieś i stanął maszt radjostacji.

Na wyspie Dicksona, małym punkcie gubiącym się wśród niezmiernego morza polarnego, wznosi się od niedawna **olbrzymi maszt radjostacji,** duma techniki. Na tej samej wyspie znajduje się grób, w którym spoczywają szczątki Norwega Tessena, **niefortunnego towarzysza Amundsena** z jednej z jego wypraw do bieguna północnego, przypominający straszną tragedję, jaka się tam rozegrała. Maszt i grób są jakby dwoma symbolami: niedawnej przeszłości i nadchodzącej przyszłości.

W jesieni r. 1919 olbrzymie lody zmusiły okręt „Mod" wiozący ekspedycję Amundsena, do zarzucenia kotwicy w pobliżu pustego przylądka Czeliskin. Ponieważ postój na przylądku zapowiadał się na dłuższy czas, Amundsen zebrał materjały naukowe i wysłał dwóch członków ekspedycji, Norwegów Tessena i Knudsena, ażeby udali się pieszo na wyspę Dicksona, skąd materjały te mogłyby się dostać szybciej do Oslo. Norwegowie nie dotarli do wyspy i Amundsen nie zobaczył ich więcej. W dwa lata później kierownik jednej z ekspedycyj sowieckich, Beguiczew, odkrył w pobliżu przylądka Prmetuj **resztki ogniska, puszki z konserw z zagranicznemi etykietami, napół zwęglone szczątki człowieka i czaszkę.** Odkrycie to pozostało tajemnicą, aż do roku 1922, gdy członkowie ekspedycji sowieckiej dokonali w pobliżu wyspy Dicksona drugiego odkrycia. W szczelinie skalnej spoczywa **szkielet ludzki, pokryty resztkami odzienia.** Znaleziono w niem złoty zegarek z wygrawirowanem nazwiskiem Tessena i materjały ekspedycji Amundsena. Tessem znajdował się, nie wiedząc o tem, ledwie o cztery kilometry od wyspy Dicksona, celu swojej podróży.

Obecnie, na przylądku Czeluskin, skąd wyruszyli dwaj Norwegowie w ostatnią swoją podróż, wznosi się olbrzymia radjostacja sowiecka. Na przylądku Streligowa znajduje się również radjostacja. Norwegowie nie błądziliby teraz wśród lodowej pustyni, nie mogąc znaleźć człowieka. W zatoce Piassina wznosi się wielka wieś, a druga aż do wyspy Dicksona jest zasłana obozami zimowemi.

Cud nie stał się odrazu. W ciągu 15 lat stworzono w różnych miejscach kraju **stacje radjowe,** które pokryły go gęstą siecią, lecz miały zasięg ograniczony. Ażeby dokończyć dzieła zbudowano centralę radjową o wielkiej sile, która służy jako łącznik między poszczególnemi stacjami i może się komunikować bezpośrednio z Moskwą. Radjostację tę zbudowano z końcem ubiegłego roku na wyspie Dicksona.

Budowa radjostacji **połączona była z wielkiemi trudnościami.** Dnia 14 lipca 1934 r. okręt sowiecki dotarł do wyspy Dicksona, przywożąc ze sobą materjały i aparaty, potrzebne do budowy olbrzymiej radjostacji. Ale w nocy dnia 23 sierpnia wybuchła na morzu straszna burza. Około północy usłyszano straszliwy trzask. Okręt zatrząsł się potężnie, coś się w nim złamało i zaczął zanurzać się w wodę. Cały ekwipunek dla budowy centrali radjowej zatonął w morzu. Załoga rozpoczęła zaciętą walkę. Z szaloną szybkością **zaczęto odbierać falom ich łup.** Nurkowie znikali co pewien czas pod wodą, zagłębiając się w okręcie i wydobywali z niego na ląd ciężkie skrzynie, poczem znów rzucali się do lodowatego morza. Walka trwała sześć dni. W siódmym dniu wszystkie skrzynie wydobyto z wody na ląd.

Ale to nie było wszystko. Wydobyte z wody materjały były narażone na zjedzenie przez rdzę. Oczyszczenie ich wymagało olbrzymiej pracy. Musiano rozmontowywać wszystko i osuszać kilkakrotnie. Praca ta trwała długo, aż dnia 24 grudnia odbyła się inauguracja radjostacji.

— Halo! Halo! Pierwsza emisja centralnej radjostacji polarnej z wyspy Dicksona. Długość fali 1.50 metrów.

W ten sposób dokonało się wielkie wydarzenie **i potężna radjostacja polarna rozpoczęła swoją pracę.** Obecnie funkcjonuje normalnie. Z wszystkich stacyj radjowych na wyspach i przylądkach polarnych napływa korespondencja, którą centrala na wyspie Dicksona transmituje bezpośrednio do Moskwy, Nowosybirska i Archangielska. Biuro meteorologiczne Dicksona powiadomione jest codziennie wieczorem o najmniejszej zmianie wiatru we wszystkich zakątkach okolic polarnych. Co więcej. Dzięki radjostacji Dicksona, członkowie ekspedycji i mieszkańcy obozów zimowych mogą rozmawiać codziennie telefonicznie ze swojemi rodzinami w głębi Rosji.

Ostatnią realizacją na wyspie Dicksona jest budowa olbrzymiej radjo-latarni morskiej, jedynej pod biegunem. Promienie, wysyłane przez tę radjostację, będą służyć orjentacji łamaczy lodów i samolotów, zaopatrzonych w odbiorniki radjowe.

Mordercy śp. Piskorza

z Olekszyna, powiatu gnieźnieńskiego, jego żona i dwaj parobcy zostali ujęci.

Gniezno, 22. 6. (tel. wł.). Dzięki energicznemu śledztwu organów policyjnych sprawcy ohydnego mordu dokonanego na osobie ś. p. Tomasza Piskorza, rolnika z Olekszyna, jego 29-letnia żona Helena oraz dwaj parobcy 25-letni Andrzej i 27 letni Kazimierz Drzymałowie zostali ujęci i osadzeni w areszcie. Tłem zbrodni nie były — jak pisaliśmy — porachunki osobiste, lecz sprawy miłosne. Śp. Piskorz, właściciel 50-morgowego gospodarstwa owdowiawszy, ożenił się ponownie z młodszą od niego o 25 lat kobietą. Piskorzowa zdradzała męża swego z jednym z braci Drzymałów, z którym też uknuła plan strasznego morderstwa.

Podniosła uroczystość na granicy polsko-niemieckiej

na odcinku Straży Granicznej Sypniewo.

W dniu 16 czerwca br. w miejscowościach Dorotowo i Henrykowo odbyły się wspaniałe uroczystości oddania hołdu prochom Wielkiego Budowniczego i Wskrzesiciela Odrodzonej Polski, Marszałka Piłsudskiego.

W obydwóch miejscowościach zebrały się Straż Graniczna, oddziały P. W., przedstawiciele organizacyj, urzędów, dziatwa szkolna oraz liczne rzesze ludności pogranicza, manifestując swoje przywiązanie i miłość do Wodza Narodu i Jego ideałów.

W miejscowości Henrykowo bardzo licznie reprezentowana była ludność z Niemiec oraz przedstawiciele tamtejszych władz.

Punktualnie o godz. 20,45 wybuchnęły ogniste języki symbolicznego ognia. Z piersi uczestników wzniósł się pod niebiosa potężny śpiew hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła". Nastąpiła cisza. Zastępca kierownika komisarjatu w krótkich słowach mówił o czynach i zasługach zmarłego Wodza. Ludność zdejmuje nakrycie z głów. To samo dzieje się w czasie odczytania orędzia Pana Prezydenta i rozkazu komendanta Straży Granicznej. Następuje 3-minutowe milczenie. Oddziały uzbrojone prezentują broń. Wielka cisza.

Następuje branie ziemi z granicy i wsypanie jej do woreczków. Czynność tę wykonują przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj. Ziemię tę specjalna delegacja odwiezie do Krakowa na Kopiec Marszałka Piłsudskiego. Znowu cisza. Zebrani składają ślubowanie.

Na zakończenie rozlega się śpiew Pierwszej Brygady. Ogień przygasł. O godz. 21,45 podniosła uroczystość skończona.

Walny zjazd Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów na Pomorzu.

W piątek, dnia 18 bm. w Toruniu odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów na Pomorzu. Obradom przewodniczył p. Smoczyński z Bydgoszczy.

Po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego 3-minutowem milczeniem, prezes p. Szwiec z Torunia zdał sprawozdanie z rocznej działalności zarządu Zrzeszenia. Ze sprawozdania wynika, że zarząd pracował bardzo intensywnie. Najwięcej zabiegał u władz. w sprawie unormowania pobieranych opłat i podatku widowiskowego, oraz wielu innych. Również brał udział w licznych akcjach społecznych przez propagowanie i udzielanie bezpłatnych seansów.

Po sprawozdaniu finansowem i uchwaleniu budżetu oraz statutu Zrzeszenia, zebrani przystąpili do wyboru nowych władz. Do zarządu zostali wybrani: p. **Szwiec** — prezes, p. **Krzyżniewski** — I wiceprezs, p. **Kaube** — II wiceprezes, członkowie zarządu: pp. **Buchowski, Jabłoński, Otoliński i Szymański.**

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. **Przepierzyński, Klimek i Prusiński.**

W skład sądu koleżeńskiego wybrano pp.: kpt. **Przybylski, Krzyżniewski, Jabłoński, Kaube i Szwiec.**

Następnie wybrano delegatów na walny zjazd Związku Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych w Łodzi, w osobach pp. **Krzyżniewskiego, Przepierzyńskiego, Bychowskiego** i dyr. **Brzeskiego.**

Po omówieniu szeregu zagadnień i bolączek teatrów świetlnych, zebranie zamknięto.

Poświęcenie pomnika śp. arcybiskupa Stablewskiego.

Dnia 8 lipca rb. odbędzie się w katedrze poznańskiej poświęcenie pomnika ś. p ks. Florjana Stablewskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, wielce zasłużonego w pracy kościelnej i obywatelskiej na terenie Wielkopolski, twórcy wielu instytucyj, budziciela ducha narodowego.

Koronowo.

Zażydzenie miasta. Koronowo-miasto, ongiś za czasów zaborczych bardzo silnie zażydzone, po odzyskaniu niepodległości dzięki zwartej postawie całego obywatelstwa pozbyło się prawie wszystkich żydów, gdyż przez dość długi czas mieliśmy zaledwie dwie rodziny żydowskie. Od pewnego czasu jednakże daje się zauważyć napływ tej rasy do miasta naszego, w czem niestety — musimy to podkreślić — dopomagają im ci Polacy, którzy wydzierżawiają żydom czy to śpichrze względnie mieszkania. Nie będziemy powtarzali tych znanych obywateli, którzy zostali napiętnowani na łamach „Dziennnika Bydgoskiego", lecz niestety mamy do zanotowania świeży fakt, gdyż przed niedawnym czasem oddał znowu mieszkanie żydowi Aleksandrowi znany obywatel koronowski p. Leon Graczyk.

Wyrzysk.

Ślub. W tych dniach odbył się ślub p. Joanny Wachholcówny z p. Józefem Smolińskim, urzędnikiem Sądu Okręgowego w Poznaniu. Związek ten pobłogosławił miejscowy ks. prob. Skrzypiński. Szczęść Boże młodej parze!

Święto morza. Tegoroczne święto morza we Wyrzysku odbędzie się z inicjatywy zarządu oddziału L. M. K. w dniach 28 i 29 bm. Komitet wykonawczy święta morza rozpoczął już prace przygotowawcze, związane z obchodem tej uroczystości, a w szczególności „wianków", które odbędą się dnia 28 bm. wieczorem nad rzeką Łobzonką Komitet przygotowuje bardzo urozmaicony program, aby impreza ta wypadła jak najwspanialej. Zainstalowane zostaną przez Zakłady Przemysłowe w Nieżychowie efekty świetlne, ognie sztuczne itp.

Inowrocław.

Narady zarządu Związku Uzdrowisk Polskich odbędą się w Inowrocławiu również w dniu 28 bm. (razem ze zjazdem gazowników i wodociągowców). Przybędzie około 33 osób z całego kraju na ważne obrady.

Mogilno.

Groźny pożar. W zagrodzie rolnika Blaferta w Ostrowitem pod Mogilnem wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padła stodoła, obora, świniarnia, stajnia i 2 przybudówki. Strata wynosi 16.000 zł. Przyczyn pożaru narazie nie ustalono.

Chełmno.

Sensacyjne aresztowanie zwyrodniałego starca. Lotem błyskawicy rozeszła się wśród mieszkańców miasta Chełmna i okolicy wieść o aresztowaniu znanego i zamożnego obywatela-kamienicznika p. S., liczącego około 70 lat, zam. w Chełmnie przy ul. Młyńskiej, za dopuszczenie się czynów lubieżnych wobec nieletnich dziewcząt. Po spisaniu protokółu policyjnego odstawiono go pod silną eskortą do tut. sądu grodzkiego. Dalsze śledztwo w toku.

Grudziądz.

Złodzieje nie uznają świątecznego odpoczynku. Smutną tą prawdę stwierdza wczorajszy komunikat policyjny, rejestrując liczne kradzieże, dokonane w święto Bożego Ciała. M. in. włamali się złodzieje do mieszkania Gertrudy Kirsztajnowej (Toruńska 17), gdzie skradli większą partję bielizny. Na szkodę murarza Piotra Szprengiela (Kościuszki 19) złodzieje skradli z niezamkniętego korytarza rower, a z ogrodu hotelu „Pod Złotym Lwem" wykręcili wszystkie żarówki, narażając właściciela na poważną stratę.

Zły pies pokąsał kobietę. Wielkie zbiegowisko powstało wczoraj przy ul. Bydgoskiej, gdzie jakiś pies zaatakował przechodzącą spokojnie chodnikiem wdowę Stanisławę Kirsztajnową (Bydgoska 19). Zanim psa zdołano odpędzić, Kirsztajnowa została dotkliwie pokąsana. Dochodzenie policyjne wykazało, że ostry pies wypuszczony na ulicę bez kagańca, jest własnością Szczepana Wielgosza (Bydgoska 21).

Sianokosy.



Na łąkach rozpoczęły się już czerwcowe zbiory siana...

Echa napadu bandyckiego

w pociągu pośpiesznym.

Ujęcie groźnego bandyty i konfrontacja z ofiarą napadu.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o napadzie rabunkowym na starszego asesora kolejowego dyrekcji toruńskiej p. Józefa Jeziołowicza z Bydgoszczy. Jak wiadomo, p. Jeziołowicz napadnięty został w pociągu pośpiesznym w oddziale II klasy, zdążającym ze Stanisławowa do Lwowa i dotkliwie zmasakrowany oraz ograbiony. W kałuży krwi z roztrzaskaną czaszką nieprzytomnego znaleziono go we Lwowie bez dokumentów, biletu, pieniędzy, obrączki i zegarka. Przewieziono go do szpitala we Lwowie. Dopiero w dwa dni po napadzie dowiedziała się o tem rodzina.

Czynniki miarodajne we Lwowie poinformowane zostały co do osoby napadniętego. Bezprzytomny, nie mogąc mówić, pisać, ani czytać przeleżał p. Jeziołowicz w szpitalu dwa tygodnie. Dzięki Opatrzności Bożej oraz starań lekarzy szpitala beznadziejnie chory, mając w kilku miejscach złamaną czaszkę, powrócił szybko do zdrowia.

W międzyczasie policja śledcza we Lwowie robiła wszystko, ażeby wykryć sprawców napadu. Oto co podają pp. Naftali i Juljusz Bugajski, którzy prowadzili śledztwo:

Do pociągu pośpiesznego w Stanisławowie wsiadł niejaki Łastawiecki Roman, z zawodu ślusarz, bezrobotny, zamieszkały w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska, karany już 5-letniem więzieniem za napad i niedawno zwolniony z więzienia. Otóż gdy p. Jeziołowicz zmęczony oparł się i zmrużył oczy, napadł na niego ów osobnik, siedzący w przedziale i tępem narzędziem kilka razy uderzył go w głowę, załamawszy czaszkę w kilku miejscach. Następnie ograbiwszy ofiarę, ściągając obrączkę z palce i wykręciwszy palec, jeszcze przed stacją Hodorów wyskoczył z pociągu. Policjant gonił go, jednak przypuszczając, że to pasażer „na gapę", ze względu na znaczną odległość zaniechał dalszego pościgu. Dopiero w dniu 9 czerwca po napadzie, gdy ten sam napastnik wyskoczył z pociągu w podobny sposób, został ujęty w Hodorowie.

Przy konfrontacji asesor Jeziołowicz rozpoznał napastnika. Zbrodniarz, który przez chwilę udawał bardzo obojętnego, zbladł, ale się nie przyznał.

Tym pociągiem, w którym zbrodni dokonano, miał jechać jakiś bogacz, który sprzedał swoją posiadłość i z większą gotówką miał jechać do Lwowa. Zbrodniarz pomylił się więc co do osoby.

Dalsze dochodzenia policyjne są w pełnym toku.

W ub. środę powracający do zdrowia p. Jeziołowicz powrócił do Bydgoszczy w towarzystwie żony i magistra Bodwińskiego.

Z KRAJU.

Za wybicie szyb w lokalu redakcji „Wiadomości Literackich" w Warszawie sąd skazał grupę studentów z obozu narodowego na grzywny po 200 i 100 złotych.

Jubileusz Stefana Jaracza wyznaczony został na 1 lipca. Na przedstawienie jubileuszowe w warszawskim Teatrze Wielkim złoży się wspaniałe widowisko pod nazwą: „Trzy wieki w dworze polskim".

Wystrzałem z rewolweru w skroń popełnił samobójstwo sierżant Teofil Wilk w Wilnie.

Uczennica gimnazjum w Łucku Anna Doroszenko usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esensji octowej z powodu nie uzyskania promocji do klasy następnej.

Za popełnienie nadużyć skazany został sekretarz urzędu rozjemczego w Kaliszu Stefan Marks na 2 lata więzienia, kierownik zaś urzędu 70-letni Juljan Milke za niesprawowanie należytej kontroli na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

Sosnowiec. Na polach wsi Stara Łagisza uduszeni zostali gazami, wydobywającemi się z głębi szybiku robotnicy Józef Faba i Władysław Saber. Po kilkugodzinnej akcji wydobyto zwłoki obu robotników.

Budowa nowego gmachu Ministerstwa Opieki Społecznej.

W tych dniach odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja, poświęcona omówieniu programu oraz warunków konkursu na szkicowy projekt gmachu zarządu centralnego ministerstwa opieki społecznej i biura głównego Funduszu Pracy, w którym znajdzie również siedzibę Instytut Spraw Społecznych. Roboty budowlane rozpoczęte zostaną w październiku rb.

Dożywotnie więzienie za zabójstwo.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w procesie przeciwko Józefowi Drożdżowi, który przez wysłanie do rodziny Tobiszów maszyny piekielnej w celu wywarcia zemsty, spowodował śmierć Karoliny Tobiszowej oraz zranienie jej męża. Sąd skazał Drożdża na bezterminowe więzienie.

—:—

Dar króla Abisynji dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. (PAT). W ub. sobotę przybył do Ogrodu Zoologicznego bezpośrednio z Abisynji lew, którego cesarz abisyński ofiarował Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Piękne to zwierzę do dalszych dyspozycyj przebywać będzie na terenie Ogrodu Zoologicznego w gmachu lwiarni.

GDYNIA.

Pracownicy umysłowi domagaja się

budowy nowego domu mieszkalnego Z. U. S.

Dobrze wiemy, że stosunki i porządki w miejscowych domach Z. U. S. (dawniej Z. U. P. U.) niemal od chwili wybudowania ich pozostawiały wiele do życzenia, a może najbardziej dotkliwie odczuł je ten ubezpieczony członek ZUPU, który pragnął otrzymać mieszkanie.

Poważne niedomagania przez długi czas wzburzały opinję publiczną i targały nerwami jednostek, a ostatnio znalazły żywiołowy wprost oddźwięk na bardzo licznem plenarnem zebraniu członków gdyńskiego oddziału Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle w Poznaniu. (Sekretarjat w Gdyni, ul. Starowiejska 22).

To też w dniu wczorajszym delegacja wspomnianej organizacji udała się do miejscowej administracji domów Z. U. S. celem zasięgnięcia informacyj i omówienia dotychczasowych przekroczeń, aby na tej podstawie w miarę możności unormować niezdrowe stosunki, a w sprawach zasadniczego znaczenia zwrócić się z żądaniami do dyrekcji ZUS w Warszawie.

Treścią konferencji było:

1. Pozostawianie jak dotychczas, bez żadnej odpowiedzi podań, które jak życie wykazało, były środkiem niedającym rezultatów, gdyż zdarzało się nierzadko, że jedna osoba składała parę podań, zawsze bez żadnego oddźwięku, natomiast inna szybko otrzymywała mieszkanie, choć nie zachowała tej wymaganej powszechnie formalności. Stwarzało to słuszną czy niesłuszną, lecz opinję, że w ZUPU może jedynie ten otrzymać mieszkanie, kto posiada „plecy".

2. Stosowanie kolejności w przydzielaniu mieszkań petentom względnie ustalenie zasad, na jakich kolejność może lub musi być pominięta.

3. Przydzielanie i zajmowanie mieszkań w domach Z. U. S. przez osoby nie mające z ubezpieczeniem społecznem nic wspólnego, z czego tem więcej wynikałoby, że opinja o niesprawiedliwym podziale mieszkań była słuszna. Przecież wbrew przesłankom, któremi kierowano się budując za pieniądze pracownicze domy ZUS, zamieszkiwane są one przez panów adwokatów, lekarzy, komorników, inżynierów i inne osoby wolno praktykujące, a nawet (o zgrozo!) przez przedsiębiorstwa i to takie jak T. B. O., które przecież powinno nie odbierać, lecz dostarczać społeczeństwu tanich mieszkań. Pracownicy natomiast zmuszeni są wynajmować mieszkania w domach, których kalkulacja oparta jest o „zdrowe" zasady amortyzacji obliczonej na kilka lat.

4. Sprawa budowy nowego domu ZUS przy ul. 10-go Lutego, który znów będzie służył nie światu pracy, a kapitałowi. Ten będący w budowie siedmiopiętrowy, jak na gdyńskie stosunki kolos, ma posiadać mieszkania conajmniej 4-pokojowe, a w większości pomieszczenia dla firm handlowych.

5. Sprawa otwierania i zamykania wejść do domów ZUS za opłatą przez dozorców domowych, co jest zwyczajem na ziemiach zachodnich Polski nieznanym, a w województwach centralnych wprowadzonym przed laty przez zaborcę dla łatwiejszego kontrolowania ludności polskiej, zapomocą pozostających w kontakcie z policją, t. zw. stróży. Ponieważ wprowadzenie w życie takiego zarządzenia byłoby do pewnego stopnia ograniczeniem swobody osobistej kilku tysięcy mieszkańców domów ZUS, delegaci związkowi domagali się zastosowania innych środków, zmierzających do zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w tych domach.

W rezultacie poruszonych spraw uzgodniono z kierownictwem administracji następujące: ad 1—3: W administracji prowadzona jest lista, na którą zapisują się reflektanci, którym w miarę opróżnienia się mieszkań są one kolejno przydzielane. Podania składane dawniej (od 1933 r.), których jest około 2000, nie mogą być rozpatrywane ze względu na trudności sprawdzenia i sklasyfikowania takiej ich ilości.

Ad 4: Sprawa domów ZUS, a w szczególności budowania wielkich mieszkań, nie dostępnych dla kieszeni pracownika umysłowego, nie leży w kompetencjach miejscowej administracji i musi być przedłożona władzom centralnym ZUS.

Ad 5: Delegaci zaproponowali, by administracja w wypadku uporczywego nieprzestrzegania obowiązku zamykania w nocy bram do domów przez niektórych lokatorów (co stanowi niebezpieczeństwo dla porządku publicznego i może się przyczynić do ułatwienia kradzieży) wynajęła dozorców nocnych dla kontroli i zamykania wejść, rozkładając koszt tego na wszystkich lokatorów, co da obciążenie najwyżej kilkadziesiąt groszy na mieszkanie. Propozycja ta spotkała się z przychylnem stanowiskiem administracji.

Ponadto poruszono kwestję zarządzeń wewnętrznych, wydawanych przez kierownika administracji, które merytorycznie w wielu wypadkach słuszne i nacechowane dużą troską o porządek w domach i dobro ich mieszkańców, co do formy i sposobu załatwiania spraw są nieco imperatywne, rygorystyczne, a nawet w imię zasady jeden za wszystkich, wszyscy za jednego — niestety większość krzywdzące.

Należy zaznaczyć, że przed dwoma miesiącami administracja przeszła w nowe i energiczne ręce p. Miłkowskiego, a zatem można przyjąć, że ustalone z przedstawicielstwem pracowniczem sprawy znajdą nawet w szczegółach swój oddźwięk w życiu.

Nawiązując do sprawy budowy domu ZUS przy ul. 10-go Lutego, należy podkreślić, iż na skutek wybudowania dużych lokali mieszkalnych oraz pomieszczeń handlowych, ubezpieczony pracownik umysłowy raz płaci wysokie składki ubezpieczeniowe, za które buduje się tanie lokale dla warstwy posiadającej, a drugi raz wspiera tę warstwę przez płacenie horendalnych czynszów w domach dochodowych.

Czemżesz Dyrekcja ZUS w Warszawie może usprawiedliwić taką, w wysokim topniu niespołeczną taktykę?

Świat pracy stanowczo przeciw temu protestuje. W Gdyni należy wybudować — narazie przynajmniej — z trzysta mieszkań od jednej do trzyizbowych!!!

Podsłuchany djalog.

Sopoty czy Orłowo?

Pociągi Warszawa—Gdynia—Hel zaludniają się. W przedziałach wagonów toczą się żywe dyskusje na temat: Sopoty czy Orłowo. O Gdyni jako o letnisku nawet się już nie wspomina.

„Orłowo — rozwodzi się jegomość w średnim wieku do towarzyszki podróży — owszem, ale przecież o niem nie wiele wiemy, poza wzmiankami dziennikarskiemi, że jest ono w okresie wielkiej rozbudowy w tempie wprost amerykańskiem. To nie bardzo nęcące. Pył ze zwożonych cegieł, rozkopy, rusztowania, kable, rury, to nie zachęcający widok".

Konsternacja wśród reszty towarzyszy podróży, zdążających nad wybrzeże polskie, ożywionych entuzjazmem dla polskiego morza.

Inny pesymista zaczyna się rozwodzić, że znajoma jego narzekała, iż w Orłowie są wprawdzie piękne lasy i uroczy krajobraz, lecz jest brak uporządkowanych ścieżek i drogowskazów oraz znaków orjentacyjnych, jakie spotyka się w lasach sopockich.

Siedzący zaś pod oknem w kącie pasażer, z wyglądu prawdopodobnie jeden z mniejszości narodowej, którego mniej interesowały zagadnienia krajobrazu i przykrości budowlane, o których fantazjował zażywny właściciel kolonjalki, ujął zagadnienie wyboru letniska czysto z handlowego stanowiska.

„Poco — powiada on — mam jechać do Orłowa, Gdyni lub na Hel, skoro tam zapłacić muszę za marne mieszkanie bez wygód kulturalnych więcej, aniżeli kosztuje w Sopotach całodzienne utrzymanie z mieszkaniem komfortowem.

Inni zarzucali znów letniskom naszym brak wszelkich rozrywek, brud i niechlujstwo w mieszkaniach i lokalach, zaś zwolennicy kąpieli morskich sarkali na prymitywne urządzenia plaż i łazienek.

Jednem słowem: w całym przedziale nie znalazł się ani jeden obrońca polskiego wybrzeża i letnisk polskich.

Czemu przypisać tę animozję do letnisk polskich?

Wszak nie można społeczeństwu naszemu zarzucić braku sentymentu dla morza polskiebo — brak poczucia narodowego, bo przecież w poprzednich latach nikogo nie raziły te wszystkie rzekome braki i niewygody w letniskach polskich, nie odstraszały nawet wygórowane ceny za mieszkania.

Czyja w tem wina?

Pomijając już szczególne warunki, wytworzone na obszarze w. m Gdańska i Sopotach wskutek dewaluacji guldena i drakońskiej reglamentacji cen przez senat gdański, dużą część winy ponoszą same zarządy naszych letnisk.

Przecież o jakiejś propagandzie w prasie codziennej, która wytrzymałaby bodaj słabe porównanie z propagandą Sopot i innych letnisk niemieckich, nie może być nawet mowy. Poza wydawnictwami Związku Turystycznego, które nawiasem mówiąc, są zbyt mało rozpowszechnione, bo brak związkowi na to środków materjalnych, nigdzie się nie czyta i nie słyszy o Orłowie, Jastrzębiej Górze, Jastarni, Juracie czy Hallerowie.

Krótkie wzmianki przygodnych reporterów lub jakiś tam feljetonik napisany w czasie sezonu przez znudzonego w słotny dzień letnika lub letniczkę, nie może zastąpić planowej i fachowej propagandy letnisk polskich.

Od szeregu lat przyjął się u nas zwyczaj, że letnicy mający zamiar spędzić lato nad Bałtykiem, zmuszeni są na kilka miesięcy, a conajmniej na kilka tygodni przed sezonem przyjechać osobiście dla zorjentowania się, gdzie, kiedy i na jakich warunkach będą mogli dostać mieszkanie z utrzymaniem czy też bez utrzymania.

Jest to połączone przedewszystkiem ze znacznemi kosztami, a nie wykluczone są też mimo tego częste zawody i rozczarowania.

Te pielgrzymki i wywiady są zagranicą, a nawet w naszych uzdrowiskach i letniskach podkarpackich zupełnie zbędne, gdyż wszystko co letnik pragnie wiedzieć o danem letnisku, dowiaduje się z dokładnych prospektów, biuletynów dziennikarskich i pism propagandowych. Dowiaduje się dokładnie, jakie są ceny mieszkań i pensjonatów, jakie taksy kuracyjne, jaka komunikacja, jakie go czekają za to atrakcje i rozrywki.

Pod tym względem nasze nadmorskie letniska osnute są jedną wielką tajemnicą. To też trudno się dziwić, że łatwy posłuch znajdują i wywierają ujemny wpływ tego rodzaju djalogi i plotki, rozsiewane w wagonach kolejowych.

Kto chce ciągnąć zyski z jakiegoś przedsiębiorstwa, ten musi też w przedsiębiorstwo to robić i wkłady, a jednem z bardzo ważnych wkładów jest przedewszystkiem propaganda i reklama.

Drugim warunkiem powodzenia przedsiębiorstw letniskowych musi być uczciwa kalkulacja. Ceny za mieszkania, za utrzymanie i za rozrywki nie powinny przekraczać miary uczciwej kalkulacji kupieckiej. Nie można sobie kazać płacić za sentyment lub patrjotyzm, lecz za realne świadczenia. O tem niestety zapominają właściciele mieszkań, pensjonatów, hoteli i lokali gastronomicznych naszych letnisk nadmorskich, jak również zapominają o tem, że mają tuż za miedzą sąsiedzką, mocną i atrakcyjną konkurencję.

Jedynie Orłowo Morskie od czasu wprowadzenia komisarycznej administracji poczyniło w tym kierunku skromne kroki, które o ile nie zostaną sparaliżowane przez zacofane jednostki autochtonne, zaślepione chciwością jak największych zysków, nie pozostaną bez dodatnich dla tego letniska rezultatów.

Śmiało można stwierdzić, że Orłowo Morskie, posiadając dziś dostateczną ilość nowocześnie urządzonych will, mając uporządkowane ulice, elektryczne oświetlenie, piękny deptak i pomost spacerowy, mając dostateczną opiekę lekarską i aptekę, stanęło śmiało w zawody z dobrze urządzonemi letniskami. W tym sezonie zapewniło sobie Orłowo dobrą komunikację lądową i wodną oraz koncerty orkiestry marynarki wojennej, a na plaży urządzono kilka atrakcyj.

Gorzej przedstawia się sprawa w innych nadmorskich letniskach, zwłaszcza na półwyspie helskim, któremu mimo zorganizowania nowej administracji gminy zbiorowej brak jest kierownictwa pełnego inicjatywy i należytego zrozumienia zadań i roli, jaką te urocze osiedla odegrać winny w klimatyce nadmorskiej.

To też rok obecny może przynieść dla tych letnisk wielkie rozczarowanie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 czerwca 1935 roku.

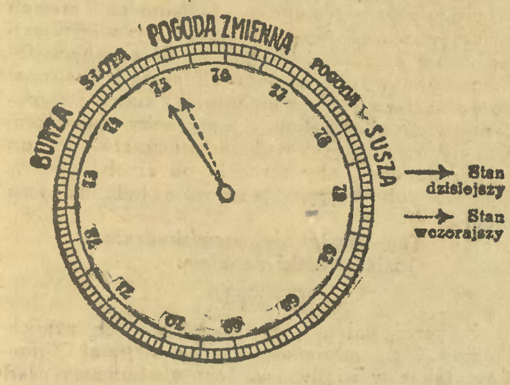
KALENDARZYK.

Dziś: Narodzenie św. Jana Chrzciciela.
Jutro: Wilhelma opata.
Wschód słońca: godz. 3,37.
Zachód słońca: godz. 20,27.

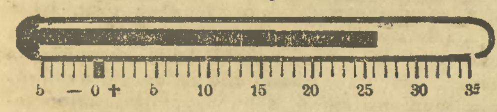
Stan pogody

W całym kraju wczoraj panowała pogoda słoneczna, potem jednak w godzinach popołudniowych zachmurzenie silniej wzrosło. Na północnym wschodzie kraju przeszły **burze** (Suwałki, Grodno). Temperatura wynosiła w Bydgoszczy ponad 30 stopni.

Dzisiaj skłonność do burz cieplejszych i krótkotrwałych deszczów. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY APTEK
od 24. VI. — 29. VI.:

Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, telef. 1467;

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telef. 204;

Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telefon 300.

— **Osobiste.** W niedzielę, 23 bm., w kościele parafjalnym św. Wincentego a Paulo pobłogosławiony został związek małżeński między p. Ireną Klikowiczówną, córką drostwa Aliny i Jerzego Klikowiczów z Bydgoszczy, świetną pianistką, absolwentką Konserwatorjum Muzycznego, a p. profesorem Jerzym Brujewiczem w Baranowicz. Do życzeń, które licznie spłynęły do domu weselnego drostwa Klikowiczów, przyłączamy się również: Młodej Parze Szczęść Boże!

Zakończenie żałoby narodowej w Bydgoszczy.

Wczoraj, w niedzielę, 23 bm., upłynął sześciotygodniowy okres oficjalnej żałoby narodowej. Z tej okazji garnizon bydgoski zorganizował uroczyste nabożeństwo, które odbyło się wczoraj, o godzinie 10 w kościele garnizonowym. Mszę św. odprawił i wygłosił krótkie kazanie ks. proboszcz Szacki.

W nabożeństwie obok wojska wzięli licznie udział przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Z dniem dzisiejszym została zdjęta krepa ze sztandarów. Również zdjęło odznaki żałobne wojsko, policja, urzędnicy, młodzież szkolna i wszystkie organizacje, które ją dotąd nosiły.

Na pulsie dnia.

Panna Janina.

Czy wiecie, że dziś są imieniny
Panny Janiny?
Każdy ma jakąś hożą dziewczynę —
Pannę Janinę.
Więc dzisiaj setki życzeń płynie
Pannie Janinie.
Każdy dwa słowa w rymy zaklina:
Panna Janina.
I pisze do tej maliny jedynej —
Panny Janiny.
Jedna jest gruba jak kolubryna
Panna Janina,
A drugiej mówią, że ma szplina
Panna Janina,
A ja znam kwaśną niby cytrynę
Pannę Janinę —
Lecz przecież zawsze butna mina
Panna Janina.
To też życzenia nasze płyną
Pannom Janinom,
Aby los w sławy zdobił wawrzyny
Panny Janiny.

Kolec.

Na marginesie.

Ostatni ogólno-polski zjazd „Wojewódzkich Delegatów Gmin Wiejskich" stwierdził, że:

1) we wsiach **w większości wypadków** istniejące szkoły powszechne mieszczą się w budynkach nieodpowiednich lub w lokalach wynajętych, pozbawionych jakichkolwiek wymogów higjenicznych;

2) z powodu przebywania w takich lokalach wśród dziatwy szkolnej szerzy się w zastraszający sposób gruźlica, szkorbut itp. choroby;

3) stan fizyczny młodego pokolenia we wsiach pogarsza się z roku na rok;

4) aczkolwiek społeczeństwo wiejskie zdaje sobie z tego dokładnie sprawę, jednak nie jest w stanie złemu zaradzić;

5) zachodzi konieczna potrzeba pobudowania odpowiednich budynków szkolnych;

6) gminy mimo najlepszych chęci nie są w możności temu sprostać, z braku potrzebnych środków finansowych;

7) potrzebna jest na ten cel wydatniejsza pomoc ze strony Państwa.

Rezolucja zjazdu „Wojew. Deleg. Gm. Wiejsk." odsłania choć w bardzo powściągliwy sposób — dojmujące warunki higjeniczne w większości szkół powszechnych. Ciasne i niskie, o małych oknach izby, którym brak światła, powietrza i przestrzeni, są na wsiach „salami szkolnemi". Skutki takiego stanu rzeczy mamy przed sobą: „wśród dziatwy szkolnej szerzy się gruźlica, szkorbut itp. choroby; stan młodego pokolenia we wsiach pogarsza się z roku na rok"!

Władze szkolne, administracyjne i służby zdrowia muszą wziąć pod rozwagę okropne warunki uczęszczania dzieci wiejskich do szkoły. Dziecko wiejskie nie idzie do szkoły trotuarem, dąży w wielu wypadkach międzygruntowemi drożynami, bokiem rowów, zaogrodzeń itp. możliwemi (tak!) do przejścia szlakami. Deszcze i roztopy, które nie wiele dokuczą dziecku śródmieścia, dobrze dadzą się we znaki dzieciom wsi, które przychodzą do szkoły z zabłoconem do niemożliwości i przemoczonem obuwiem, pończochami, onuczkami, ubraniem. Suszy się to wszystko na dziecku w czasie godzin lekcyjnych; paruje i rozpyla wśród ciżby dziecięcej. Oczywiście — nie bez zgoła fatalnych skutków! Dzieci wiejskie, mając do przebycia dłuższą i trudniejszą drogę do szkoły, ubierają się zazwyczaj cieplej, odzież ich jest wogóle grubsza, niż dzieci miejskich. Zaś ubrań na wsi nie zmienia się tak często, są one wieloletnie, często „po bracie lub po siostrze", zdobyte częstokroć za minimum po zmarłym, kupione u tandeciarza. Taka, przesycona wszelkiemi możliwościami, przepocona długiem użytkowaniem źle czyszczona odzież stanowi poważne źródło nietylko skażania powietrza szkolnego, lecz w ciasnocie izby szkolnej emanuje różnemi wydzielinami chorobotwórczemi. Tylko nieznaczna cząstka dzieci wiejskich ma możność kąpieli domowej w porze jesiennej, zimowej i wiosennej. O szczoteczkach do zębów, wyczesywaniu i myciu włosów, obcinaniu paznokci mówi się często, chociaż... z różnym skutkiem ze względu na istotę warunków gospodarstwa wiejskiego, w którem od koni i krów idzie się do świń, od świń do stodoły, od stodoły do gnojówki itd. Dzieci wiejskie przychodzą więc do szkoły z ciałem — powiedzmy oględnie — niezbyt czystem, często z chorobami skórnemi (liszaj, kurzajki, świerzb, wysiąki). W ciżbie, w małej, niskiej „sali szkolnej" dzieci te stają się mimowolnymi szerzycielami swych dolegliwości cielesnych wśród współkolegów. Przy takich warunkach musi wiele dzieci zdrowych nabawić się w szkole przeróżnych chorób: skórnych, ocznych (jaglica dziś grasuje w szkołach wiejskich!), dróg oddechowych i in.

Właśnie na wsiach, z powodu owych specyficznych warunków, izby szkolne powinny być jak najrychlej doprowadzone do właściwego higjeniczno-sanitarnego poziomu, przystosowane do neutralizowania (a nie do rozpowszechniania!) ujemnych cech higjenicznych, które widzimy wśród dzieci wiejskich. Szkoła w wynajętej izbie gospodarskiej jest przekreśleniem higjeny dziecka.

Może wymowna rezolucja zjazdu Wojew. Deleg. Gm. Wiejsk. przyczyni się do właściwego załatwienia tej niezmiernie ważnej sprawy szkolnictwa na wsi.

T. Karp.

... choremu przeżyć i załatwić w sposób pozytywny i twórczy".

Temu celowi służą między innemi „dni chorych", urządzane także w innych miastach polskich. Wzięły one swój początek w Holandji, gdzie w r. 1925 ks. Willenborg z Bloemendal po raz pierwszy urządził w swej parafji osobne nabożeństwo dla chorych, zbierając ich w kościele. „Chorzy cieszyli się — pisze ks. Rękas — cieszyli się nawet samą chorobą, patrzyli od tąd na nią inaczej. Zdrowi zajęli się chorymi nietylko przez te trzy dni (gdzie trwały nabożeństwa), zrozumieli, że ta poważna, religijna manifestacja przeniosła chorych w sam środek ich myśli i uczuć". I odtąd urządzano podobne nabożeństwa w innych parafjach holenderskich, a wnet za przykładem Holandii poszła Belgia, Francja, Niemcy i Polska. Akcja ta przesuwała się powoli na szerszą płaszczyznę. Dziś są i u nas za wzorem zagranicy audycje radjowe dla chorych z rozgłośni lwowskiej. Dziś także u nas jest osobna organizacja chorych, t. zw. **Apostolstwo Chorych** z sekretarjatem we Lwowie (ul. Fredry 3), skąd płynie zbawienna akcja na całą Polskę. Przez audycje radjowe, przez „listy dla chorych", przez korespondencję osobistą chorzy pozostają z instytucją tą w stałej łączności.

„Na pożegnanie — pisze jeszcze ks. Rękas, naoczny świadek nabożeństw dla chorych w Bloemendal — po wszystkiemu wśród chorych chodziły małe dzieci i każdemu z nich dawały bukiecik kwiatów. Widziałem, z jaką radością, z jakiem wzruszeniem chorzy przyjmowali te bukieciki, całowali kwiaty i dzieci przynoszące kwiaty. Społeczeństwo pokazało, że o nich myśli, ich kocha, z niemi się modli. Zrodziło się tam tyle miłości i troski o chorych, trwającej potem już lata całe".

Tak, miejmy nadzieję, że i tutejsze społeczeństwo, popierając inicjatywę „dnia chorych", rzuci chorym snop kwiatów uczynności, troskliwości i radości.

Ks. dr. Józef Łuczak.

— **Przegląd koni.** Zwraca się uwagę na obwieszczenia i plany, rozplakatowane na słupach miejskich, w sprawie przeglądu koni urodzonych w roku 1931 i starszych w dniach 2, 6, 8 i 9 lipca 1935 r.

— **Kurs szybownictwa.** Szkoła Szybowcowa L. O. P. P. w Fordonie uruchamia z dn. 3 lipca br. czwarty kurs szybowcowy w r. 1935, dla osób niestowarzyszonych. Kurs powyższy trwać będzie do 30 lipca br. Informacyj udziela sekretarjat Szkoły, Bydgoszcz, ul. Piotra Skargi 7. Prospekty wysyła się na żądanie.

— **Tow. Pszczelarzy** miało ostatnie miesięczne zebranie w pasiece doświadczalnej w Instytucie Rolniczym. Głównie omawiano sposób przeprowadzenia hodowli matek i demonstrowano ulik weselny pasieki doświadczalnej. Tow. zakupiło ponownie kilka sprzętów pszczelniczych, których konieczność praktyczna okazała się niezbędną, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia poziomu pasieki doświadczalnej, jedynej w swoim rodzaju na tutejszym terenie. Na koniec zwrócił się p. prezes do wszystkich gmin, które obecni członkowie reprezentowali z apelem, aby o ile możności, przyczyniły się do **sadzenia drzew miododajnych,** jak: klonów, lip i akacyj.

— **Zapisy do liceum handlowego.** Sekretarjat Liceum Handlowego, Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 25, tel. 34-47, przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny i udziela bliższych informacyj, codziennie od godz. 10-12.

Program obchodu „Święta Morza" w Bydgoszczy

dnia 28 i 29 czerwca 1935 roku.

Dnia 28 czerwca.

Godz. 20: Capstrzyk orkiestr.

Godz. 21: Wianki na Brdzie przy moście Gdańskim. Organizuje Klub Wioślarski „Gryf".

Godz. 21,15: Iluminacja wybrzeży Brdy.

Dnia 29 czerwca.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach w Bydgoszczy.

Godz. 11,30: Zbiórka organizacyj społecznych, sportowych, harcerzy wzdłuż portu i bulwaru od śluzy miejskiej przy ul Focha do mostu Bernardyńskiego w miejscach wskazanych przez porządkowych.

Port zajęty przez łodzie wioślarskie, kajaki, żaglówki, parostatki, obsadzone publicznością (wstęp 20 gr. na Fundusz Obrony Morskiej), oraz berlinki.

Przemówienie dr. Marczyńskiego z mostku nad wjazdem do śluzy.

Podniesienie bandery — orkiestra: hymn narodowy. — Chór złączonych towarzystw śpiewackich. — Przejazd parostatkami reprezentacyjnemi Brdą, zakotwiczenie przy placu Rybim. — Defilada pływaków z klubu „Wodnik", kajaków, łodzi wioślarskich i żeglarskich, berlinek, statków specjalnych. — Orkiestra, odjazd statków.

Po południu: Zbiorowy wyjazd do Brdyujścia z orkiestrami po zniżonych cenach. Szczegóły będą podane.

Godz. 21: Iluminacja wybrzeży Brdy od Wisły do Bydgoszczy.

Godz. 22,30: Powrót parostatków z Brdyujścia do Bydgoszczy.

Kajaki i łodzie biorące udział w wiankach otrzymają nagrody za dekoracje.

Dzień chorych w Bydgoszczy.

W dniu jutrzejszym **(we wtorek)** urządza **parafja św. Trójcy „Dzień chorych".**

Rzuconą przez bydgoski okręg **Caritas** inicjatywę podjął jego prezes **k. prob. Skonieczny** i zamierza ją zrealizować na terenie swej parafji. Społeczeństwu naszemu warto przy tej okazji uprzytomnić podłoże ideowe tej akcji. „Dzień chorych" bowiem nie jest jakimś wypadkowym pomysłem jednostek, lecz realną konkluzją pewnych przesłanek ideowych.

Mowa tu o chorych. Chory nie tylko że niedomaga pod względem fizjologicznym, chory **przeżywa** swoje cierpienie. Sztuka lekarska, czyniąc w ostatnich latach olbrzymie postępy, ubezpieczenia społeczne umożliwiając chorym leczenie w znośniejszych warunkach niż dawniej, nie usuną jednak cierpień **psychicznych,** które przechodzi chory. Rozumie to doskonale zresztą medycyna sama. Psychoterapja, psychjatrja, psychoanaliza i t. d. wszakże nazwy te już same dowodzą, że sztuka lekarska interesuje się nietylko fizyczną stroną choroby, ale także psychiczną. Psychologji chorego, często nawet psychologji chorego zależnie od rodzaju jego choroby, medycyna poświęca coraz więcej uwagi.

Któż nie dostrzeże, że istnieje jakiś związek między cierpieniem, które odejmuje choremu bardzo często sens życia, a religją, która jemu cel cierpienia tłumaczy? I w rzeczy samej związek taki istniał zawsze między cierpieniem a religją katolicką. **Lekarz i duszpasterz katolicki** to nie dwa czynniki zwalczające się wzajemnie, ale przeciwnie — skazani na **szczerą i uczciwą współpracę.** Wyrazem tak pojętej współpracy jest **Lourdes** przedewszystkiem, gdzie rokrocznie tysiące chorych szuka nietylko pomocy lekarskiej, ale także pomocy duchowej. Nie mówię tu o cudach w Lourdes. Są one ponad wszelką wątpliwość. Ale są one i pozostaną wyjątkami. Obok tych cudownie uzdrowionych są jednak tysiące, którzy zdrowie swoje zawdzięczają temu nadzwyczajnemu czynnikowi duchowemu, jaki promienieje z Lourdes.

„Choroba staje się dla wielu chorych kompleksem — cytuję słowa jednego z najlepszych znawców tej dziedziny, ks. M. Rękasa — szeregiem powikłań i zahamowań duchowych. Religja pomaga rozwiązać te kompleksy, przeżyć zwycięsko te zawikłania. Religja pomaga znaleźć sens cierpienia, dodaje sił do przeżycia cierpienia w sposób pozytywny. Choroba i cierpienie mają nie tylko znaczenie biologiczne, przyrodnicze, ale także znaczenie religijne, społeczne. Choroba, zwłaszcza choroba ostra, dłuższa, chroniczna, kalectwo trwałe, neurozy, pociągają za sobą pewną trwałą bezczynność fizyczną, zmniejszoną wydajność fizyczną i duchową, poczucie mniejszej wartości. Rozgoryczenie, zniechęcenie, bezwład fizyczny i duchowy, samotność, odcięcie od świata, brak kontaktu ze społeczeństwem, niepewność przyszłości, a jeszcze bardziej ciężar przyszłości, konieczność wyrzeczenia się wielu rzeczy i ograniczenie swobody ruchów — to wszystko rzeczy, które są równie rzeczywiste i przykre dla chorego, jak niemożność trawienia czy stany podgorączkowe. Ten stan trzeba pomóc choremu przeżyć ...

Na podhalańskiej drodze.

Bydgoski teatr harcerski wystąpi w środę, 26 bm., o godz. 20,30 w Ogrodzie Resursy Kupieckiej, gdzie da widowisko regjonalne pt. „Na podhalańskiej drodze". Będzie to inscenizacja 11 wierszy Kasprowicza z ilustracją muzyczną i taneczną. Inscenizację opracowała, muzykę podłożyła i ogólną reżyserję przeprowadziła Marta Chmielarska.

Reżyserję muzyczną: prof. F. Krysiewiczowa i prof. E. Roesler. Tańce układu p. H. Lewandowskiej. Dekoracje i kostjumy użyczył Teatr Miejski w Bydgoszczy.

Wykonawcy: Harcerstwo Bydgoskie: drużyny: 1-sza, 3-cia i 4-ta żeńska, oraz 1-sza, 4-ta, 5-ta, 6-ta i 20-ta męska.

Bydgoski ośrodek harcerski wystąpi z tem przedstawieniem na wszechpolskim zlocie w Spale.

Do Resursy Kupieckiej pośpieszą niewątpliwie wszyscy przyjaciele harcerstwa, którzy w ten sposób przyczynią się do wyjazdu liczniejszej grupy młodzieży bydgoskiej do Spały. Do wstępu uprawniają „cegiełki", wydane przez Komitet Wykonawczy.

Nowe ofiary pochłonęły zdradliwe nurty Wisły.

Tragiczna śmierć sędziego Weimanna z Bydgoszczy.

Jakie jest nazwisko drugiej ofiary? — Cztery osoby tonęły a dwie uratowano pod Fordonem. — Rekordowa niedziela tragicznych wypadków.

(ak.) Wielki upał wczorajszej niedzieli ściągnął już od samego rana tysiące osób pragnących ochłodzenia się w wodzie oraz słońca do pobliskiej „Riwiery", Opławca i Brzozy. Frekwencja osiągnęła swój punkt kulminacyjny w południe, gdy temperatura powietrza osiągnęła

30 stopni w cieniu.

Niestety niezliczone ilości osób, a szczególnie młodzież korzystała z kąpieli w miejscach zakazanych. Jadący statkami Lloydu Bydgoskiego do Brdyujścia napotykali wzdłuż całej trasy rzeki kąpiących się, a zaroiło się także amatorami zakazanej kąpieli na Wiśle od Brdyujścia do Fordonu. Rekordową więc była liczba kąpiących się, ale i niestety rekordową była także wczorajsza niedziela pod względem tragicznych wypadków, jakie wydarzyły się w ciągu dnia

na dzikich plażach Wisły.

Wczorajszej niedzieli znajdowały się w niebezpieczeństwie życia na odcinku Fordon—Brdyujście **cztery osoby, przyczem tylko dwie zdołano uratować.** Zdradzieckie wody Wisły pochłonęły po prawej stronie rzeki **dwie ofiary lekkomyślnej kąpieli,** wśród których znajduje się **młody sędzia bydgoski, zaledwie 30 lat liczący śp. Jerzy Weimann, syn cenionego obywatela bydgoskiego dyrektora Szkoły Dokształcającej p. Narcyza Weimanna,** zamieszkałego przy placu Weyssenhofa 3. Wieść o tragicznym zgonie sympatycznego sędziego sądu grodzkiego, rokującego wielką przyszłość, w późnych godzinach popołudniowych dotarła do Bydgoszczy i lotem błyskawicy rozniosła się po mieście, wszędzie wywołując szczery i głęboki żal.

Jak zginął sędzia Weimann?

Sędzia Weimann w wczesnych godzinach przedpołudniowych, żegnając się z rodzicami, wybrał się sam rowerem do Fordonu nad Wisłę. W restauracji Asbacha pozostawił rower i dał się przewieźć łodzią na drugą stronę Wisły i tam zażywał kąpieli. Kilkakrotnie wypłynął na pełną wodę. Nagle **około godz. w pół do pierwszej w południe,** znajdując się 25 metrów od brzegu, sędzia Weimann **trzykrotnie zawołał „Jezus, Marja!"** i w mgnieniu oka **wir ściągnął nieszczęśliwego w dół rzeki.** Dwaj wojskowi rzucili się natychmiast do wody, pragnąc uratować tonącego, jednakże akcja ratunkowa nie powiodła się.

Dopiero po dwóch godzinach i 15 minutach, **około godz. 3 po południu** rybak Pawlak siecią wyciągnął z wody zwłoki sędziego Weimanna.

Zawiadomiony o tragicznym wypadku posterunek policji w Fordonie, a w szczególności st. posterunkowy Molenda wydał natychmiast zarządzenia, alarmujące bydgoskie Pogotowie Ratunkowe, które z aparatami tlenowemi wyruszyło do Fordonu. Oczywiście o jakiemkolwiek przywróceniu do życia młodego sędziego nie było mowy.

Smutną wieść o tragicznym zgonie syna zakomunikował policjant około godz. 3 dyr. Weimannowi w chwili, gdy p. dyr. Weimann wybierał się na pogrzeb śp. Makowskiego, wykładowcy podlegającej mu szkoły zawodowej. Trudno opisać przerażenie i wielki ból ojca po nagłej stracie ukochanego syna. Dyr. Weimann natychmiast udał się taksówką do Fordonu i zastał tylko zwłoki drogiego syna. Około godz. 5 przetransportowano zwłoki karetką do domu pp. Weimannów przy pl. Weyssenhofa.

Tragedję przedwczesnie zmarłego w tak niezwykłych okolicznościach śp. sędziego Weimanna powiększa fakt, iż w dzisiejszy poniedziałek tragicznie zmarły miał rozpocząć swój urlop miesięczny. Nagła bezlitosna śmierć przecięła pasmo młodego, tak bardzo dużo jeszcze obiecującego życia. Zmarły był **rodowitym bydgoszczaninem,** absolwował gimnazjum bydgoskie, a studja odbył w Poznaniu.

Ciężko dotkniętej rodzinie towarzyszy serdeczny żal i współczucie wszystkich, którzy znali świetlaną postać zmarłego. Do kondolencyj tych przyłącza się nasza redakcja.

Piętnaście minut później druga ofiara.

Jak powyżej pisaliśmy, śp. sędzia Weimann utonął o godz. 12,30 w południe. **W 15 minut później** utonął kąpiący się po tej samej stronie Wisły inny młodzieniec **w oddaleniu 400 metrów od miejsca, w którem utonął sędzia Weimann.** Nazwiska drugiego topielca dotąd nie ustalono. Na rozpaczliwy krzyk młodzieńca nikt nie pośpieszył z pomocą. Jeszcze raz woda wyrzuciła młodego człowieka na powierzchnię. Widziano jego rękę, a potem zupełnie znikł w wodzie.

Młodzieniec był w towarzystwie swego przyjaciela, który zabrał pozostawione na brzegu rzeczy i udał się podobno w kierunku Bydgoszczy, nie zawiadamiając o tragicznym wypadku policji. Wobec tego nie zdolano jeszcze ustalić nazwiska drugiego topielca.

W godzinach popołudniowych **zaczęły tonąć w tem samem miejscu dwie dalsze osoby,** jednakowoż dzięki natychmiastowej pomocy udało się ich wydobyć z wody.

—:—

Jeszcze 2 ofiary Wisły.

Tragiczny wypadek zabawy nad Wisłą w Toruniu.

Toruń, 23. 6. (Tel. wł.). Dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych wydarzył się w Toruniu nieszczęśliwy wypadek. Nad brzegiem Wisły bawiły się dzieci, które w zapale zabawy wpadły do wody. Kazimierz i Zygfryd Lewandowscy utonęli w oczach matki, trzecie dziecko z wielkim trudem zdołano uratować.

Smutny ten wypadek powinien być przestrogą dla rodziców, aby więcej zważały na bawiące się dzieci a specjalnie bawiące nad brzegiem Wisły.

W noc św. Jana.

W dniu 24 czerwca obchodzi Kościół **święto urodzin św. Jana Chrzciciela.** Przyszedł ten święty na świat bez grzechu pierworodnego i dlatego obchodzi Kosciół święto jego narodzenia, podczas gdy u innych świętych czci się dzień ich śmierci. Św. Jan, przygotowując się do swego wielkiego zadania, udał się w młodym wieku na puszczę, gdzie żyjąc w samotności i poddając się surowej pokucie, dążył do świętości.

Idąc za wewnętrznym głosem Bożym, udał się w 30 roku życia nad rzekę Jordan, by głosić kazania pokutne. **Wskazywał na zbliżające się królestwo Mesjaszowe i starał się przygotować doń swoich słuchaczy.** Do więzienia wrzucono go za to, że odważył się zgromić Heroda za jego cudzołożny stosunek z żoną brata. Herodjada zemstę swoją na nim wywarła i **osiągnęła u Heroda wyrok, na mocy którego go ścięto, albowiem jej córka Salome uprosiła sobie głowę św. Jana jako nagrodę za taniec wykonany wobec króla.**

WIGILJA ŚW. JANA U LUDU.

Nocy świętojańskiej, która przypada w letnie zrównanie dnia z nocą, przypisuje fantazja ludu **tajemniczą moc, stwarzającą dziwy i czary w przyrodzie.**

Zioła nabierają tej nocy cudownych własności i dlatego też wychodzą kobiety, by zbierać **niektóre rośliny lecznicze.** Żadna jednak roślina nie posiada tak czarodziejskiej mocy, jaką ma być obdarzona **paproć, która zakwita o północy na krótką chwilę, świecąc jak gwiazda.** Kwiat paproci ma przedziwną siłę: odkrywa przed tym, kto go zdobędzie, tajemnicę wszelkich skarbów i pozwala z nich czerpać dowoli. Cudownego kwiatu paproci strzegą złe duchy, odstraszając zuchwalców, którzyby odważyli się zakraść po niego.

SOBÓTKA ŚWIĘTOJAŃSKA.

W dniu przesilenia dnia z nocą już **w erze** przedchrześcijańskiej obchodzono **święto słońca, czyli święto Kupały, na którego cześć palono ognie wśród modłów i pieśni.** Pogański ten obrzęd dał początek późniejszej naszej sobótce, zwanej także Kupalnocką.

W dawnej Polsce obchodzono sobótkę bardzo uroczyście jako tradycyjny obrzęd przez przodków przekazany. **Sobótka był to jeden z najpiękniejszych, najbardziej malowniczych obchodów ludowych; odbywał się po zachodzie słońca na skraju lasu lub nad wodą.** Dziewczęta pięknie przystrojone z wieńcami na głowach tańczyły wkrąg ognia, a chłopacy popisywali się swoją zręcznością, skacząc przez ogień. Około północy rozniecano mocniej ogień, wlewano do ogniska resztki niedopitych napoi i wrzucano wieńce z bylicy. Wróciwszy do domu, rzucały uczestniczki Kupalnocki resztki ziół do chat i do obór, aby strzegły od złych uroków. Ogniom sobótkowym przypisuje lud cudowną moc:

Tam grady nie przeszkadzają,
Gdzie sobótki zapalają.

WIANKI.

Zwyczaj palenia ogni sobótkowych zanika. Zachował się natomiast jeszcze **zwyczaj Wianków, także w wigilję św. Jana obchodzony.** Nad bieżącą wodą gromadzą się wieczorem młodzi, by z wianków wróżyć o zmianach losu, jakie mają ich spotkać w ciągu roku. Dziewczęta puszczają na wodą wianki, umieszczone na cienkiej deseczce, oświetlone świeczką, a chłopcy z łodzi usiłują je schwytać. Jeśli młodzieniec pochwyci wianek swej bogdanki, cieszy się, bo wkrótce popowadzi ją do ołtarza.

W dużych miastach, położonych nad rzekami, **obchód wianków odbywa się z wielkim przepychem.** W Bydgoszczy wianki mają szczególnie piękną tradycję; w tym roku odbędą się w ramach święta morza w dniu 29 bm.

*

Przysłowia ludowe związane ze świętym Janem nie są zbyt łaskawe.

Gdy się święty Jan rozczuli,
To go dopiero Najświętsza Panna utuli.

(To znaczy, że gdy w dzień św. Jana deszcz pada, nie ustaje aż w dzień Nawiedzenia N. P. Marji — 2 lipca.)

Święty Jan
Przynieś oleju dzban.

(Przysłowie ma na myśli olej z rzepaku, który się w tej porze zbiera).



WIANKI.

Reprodukcja obrazu Zofji Stryjeńskiej.

Kwatery dla gości na jubileuszowym zlocie harcerskim.

Na terenie dzielnicy handlowej w Spale będzie hotel, t. j. hangar z łóżkami, pościelą, miednicami i wodą w studniach. Opłata 1,50 zł za dobę. W razie przyjazdu specjalnych wycieczek powyżej 100 osób jest możliwe zakwaterowanie we wsi Królewska Wola, (budynek, sienniki, słoma) odległość 1½ km od terenu zlotu. We wsi Teofilów ½ km od terenu zlotu jest mała ilość miejsc w pokojach oddzielnych z pościelą. Opłata 2,50 zł za dobę. Wyżywienie w restauracjach i kawiarniach zlotowych w/g obowiązujących cenników.

Projektowane ulgi taryfowe: gościom pragnącym zwiedzić obozy w Spale projektuje się przyznać zniżkę tabeli F w obydwie strony na zasadzie karty uczestnictwa, wystawionej przez centralne władze harcerskie. Ulga indywidualna: zniżka 50 proc. obecnie obowiązującej taryfy.

Członkowie K. P. H. i inni sympatycy harcerstwa w Bydgoszczy zechcą się w tej sprawie zgłaszać do dnia 25 czerwca br. w sekretarjacie harcerstwa, ul. Libelta 5.

ZAROBIONE 10 GR.

— Wiesz najdroższy, przyszedł dziś żebrak. Dałam mu talerz zupy i dziesięć groszy.

— A czy zjadł, kochanie, tę zupę?

— A jakże.

— O, to uczciwie zapracował na te dziesięć groszy.

Pełna tabela wygranych do I. Klasy 33. Loterji Państwowej.

Trzeci dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. — 58201 69288.
5.000 zł. — 108600 116206.
2.000 zł. — 23086 89945
1.000 zł. — 3028 106332
500 zł. — 28008 173613 69007 64982 76244 99025 155708 182136.
400 zł. — 35022 48008 76563 93747 94413 95392 145928 149792
200 zł. — 28170 38883 46989 59958 62979 66349 74272 75272 84642 92904 107160 121219 123302 132487 157027
150 zł. — 285 5227 20337 27945 29983 32868 35956 36213 37558 42023 49081 52244 54131 54157 56900 58135 59240 71793 74609 90248 92035 93155 95249 98770 103039 106268 106824 108699 110607 115053 116610 123329 128959 141998 151437 151684 152134 151293 156590 157947 163584 170888 78066

Wygrane po 50 zł.

44 1523 93 608 2473 891 3169 205 744 4076 130 39 307 5588 716 7501 719 8075 234 345 856 9451 53 10033 277 11003 23 153 261 632 12265 333 529 61 682 13403 76 511 14259 478 99 653 15212 22 16415 601 47 17807 18258 711 989 19726 20032 52 21141 468 613 944 22127 755 23268 648 37 860 24145 69 409 60 842 25258 303 44 515 29 77 92 684 851 984 26070 823 27012 126 280 28120 50 208 544 955 98 29537 865 31134 498 619 836 943 32286 355 545 806 979 33082 455 639 60 746 834 34323 42 473 90 521 610 62 720 35072 419 82 559 79 828 909 41 36037 73 302 465 37212 400 629 721 69 938 38175 264 404 524 897 39000 56 509 621 702 45 53 869 99 942 40056 96 386 698 41195 97 996 42145 277 659 43201 82 312 915 44000 24 105 218 349 934 45066 645 99 745 814 965 46157 480 526 628 843 47335 659 771 881 48457 507 49176 96 332 779.

50223 506 614 65 707 895 983 51164 652 52417 26 754 805 980 99 53116 321 650 832 92 948 54060 122 415 756 55861 974 56184 433 57242 307 72 75 947 95 58508 30 76 912 59062 74 157 60251 321 424 33 82 628 61581 691 802 936 62046 540 758 926 63317 70 696 732 828 79 64129 53 79 262 331 70 681 892 65287 577 66190 362 578 613 33 958 67191 213 637 830 58 68102 213 92 694 993 69120 639

70292 99 734 83 837 973 71003 15 320 821 72263 95 308 63 897 73011 158 532 98 732 72206 90 502 674 85 765 902 24 55 75004 166 301 730 807 22 79 906 63 76452 658 84 741 77373 75 732 825 951 78150 389 446 71 512 629 833 938 79181 297 340 67 650 700 98 80065 295 331 877 81 920 81320 59 484 808 931 82175 362 413 48 508 826 999 83010 33 218 40 300 712 884 84305 561 685 823 84 907 66 85183 729 86375 611 87015 494 690 723 74 77 862 88110 363 85 89 669 832 77 935 89125 94 532 616 23 55.

90097 194 257 88 744 897 926 91096 296 503 38 633 764 866 908 32 92016 461 612 94 829 93221 344 648 66 94507 665 745 95334 550 704 96225 343 723 72 845 992 97255 340 703 98104 69 643 86 719 842 89 99026 117 529 716 74 79.

100032 183 468 871 83 903 101150 291 469 599 866 913 102303 782 103021 26 49 115 230 45 416 519 29 50 650 764 886 974 104548 62 904 105408 861 106040 647 805 18 107024 198 952 108026 205 59 562 109111 90 376 553 93 110085 96 155 232 43 324 484 882 111244 317 91 405 509 794 95 112034 62 867 113125 213 394 455 790 824 902 114012 430 54 74 571 90 115072 84 216 371 83 478 952 116131 553 601 837 117001 25 27 310 21 512 73 791 118041 595 842 73 935 61 119009 229 392 442 656 120302 28 40 121007 195 238 51 306 140 79 812 122313 94 124036 253 474 658 67 903 86 124314 89 314 125020 247 442 84 631 126013 81 264 94 617 31 59 75 76 766 127137 39 728 32 982 128121 235 515 791 129316 504 19 645 994

130292 481 613 782 800 131439 540 625 745 132359 133584 602 735 91 134291 313 450 96 561 844 135217 68 382 541 609 136342 412 545 59 685 913 137086 141 43 63 66 321 23 457 96 541 138078 125 246 374 605 57 960 139110 454 140073 100 266 499 872 141372 566 917 142009 107 282 83 555 874 143106 418 692 144186 92 280 663 758 98 957 145003 126 408 22 724 146017 16 454 93 529 782 942 75 147037 286 438 57 148495 698 909 149176 307 447 507 65 818 28 150166 239 525 714 151059 87 340 707 921 70

152446 546 621 809 49 87 153171 88 217 322 570 681 985 154309 805 155355 70 544 697 831 995 156052 138 70 91 219 345 425 26 624 882 157174 76 420 62 158186 218 34 37 48 387 480 650 159310 91 702 52 929 160106 605 161083 95 137 42 251 552 631 705 12 41 162114 493 817 43 92 163001 88 133 237 693 757 92 839 164944 165082 87 173 724 67 166327 44 618 70 167029 180 200 600 743 933 168029 384 564 169099 135 452 719 64 990 170020 174 395 472 87 625 946 73 171512 61 851 172591 768 73 997 173041 133 581 174054 451 547 653

175376 638 778 897 914 31 75 176137 247 69 404 10 648 872 177161 408 780 828 178420 72 814 99 179391 483 597 600 180263 663 92 733 69 181087 396 681 822 954 182324 460 591 629 810 183131 264 65 607 72 184048 713 824 71.

Wygrane po 100

94 547 3330 618 4112 229 5486 6125 761 965 7335 8944 10118 515 677 11243 12266 727 987 13517 622 14231 336 15008 62 127 16446 18069 19224 34 20143 294 307 21035 533 747 939 22931 23650 905 24424 789 25100 26273 543 675 820 947 27076 488 598 639 75 926 84 28449 95 654 55 29616 30244 31277 714 32050 392 629 706 33052 472 508 736 873 34094 157 281 355 408 592 903 37 73 35119 203 36035 925 37342 411 759 38136 233 686 749 925 39537 40072 327 74 502 774 41399 414 605 726 96 959 42380 43220 897 44085 275 701 71 859 69 45088 176 91 726 890 46316 47556 793 48690 997 49110 777 990.

50038 693 760 51329 77 952 52478 53061 848 55132 97 428 707 803 15 56732 57557 929 49 86 58321 455 831 907 13 14 59050 924 60418 599 611 895 992 61188 890 62033 456 94 542 607 44 973 63054 90 111 81 569 64067 428 97 774 65016 291 94 377 606 68 66011 417 927 67599 68516 69184 373 447 763 964 70130 609 93 937 71909 88 72149 73116 374 74119 63 265 79 315 75344 76503 54 628 717 77206 08 517 38 650 883 942 78513 649 789 903 82 79493 678 869 73 80232 437 61 638 887 81134 813 82123 584 775 91 969 83462 530 84228 491 85308 22 34 538 86275 15 87369 487 610 88040 77 408 12 31 45 629 89501 72 684 793 849 61 91 953 90060 268 99 736 92 318 805 48 93054 148 459 602 787 865 97 94194 364 702 95240 498 647 62 926 96132 39 616 910 97025 158 277 494 98434 546 712 69 866 979 99095 158 235 887.

100122 555 101661 715 102123 40 412 530 70 103383 627 837 104105 311 736 105032 321 582 740 106165 682 107055 200 89 508 55 611 752 885 108300 470 644 792 109181 302 617

110390 111156 203 734 113844 908 97 114083 265 115011 285 389 552 857 116121 586 117099 499 507 75 930 118084 223 461 837 119323 458 80 905 23 120126 319 414 504 121054 911 122068 91 415 675 94 731 123015 301 401 124158 94 655 125419 527 732 843 126641 791 804 127389 478 956 76 128582 623 859 129086 459 627 870

130394 563 778 881 900 131296 305 512 86 609 931 132023 42 260 821 986 133033 65 952 134064 268 799 940 135096 490 781 816 136737 945 137351 960 82 138570 739 852 139060 352 456 64 747 140128 705 79 141679 823 142342 143087 224 451 635 94 854 144137 577 743 145540 85 768 146367 605 724 941 148240 149439 691 150014 148 396 520 151194 218 312 725 55 925

152116 84 457 67 153044 702 822 79 154350 460 577 155013 85 122 528 700 156384 807 157125 319 432 43 609 159125 573 160047 134 515 161878 162287 356 543 163062 595 769 93 164251 74 303 762 864 165512 618 797 166153 543 646 718 167306 697 950 168572 725 858 75 907 169280 585 170842 958 171403 35 41 502 36 172054 218 82 389 838 173195 595 839 957 174644

175515 687 836 925 48 176090 111 249 904 177399 402 91 178079 311 861 922 179384 630 750 51 979 180010 412 849 181015 213 307 33 519 182002 79 193 511 84 183108 719 184224 54 308 22 588.

III ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

80 446 1206 2183 3324 3816 4379 4493 7267 7506 7953 9149 10956 11210 547 899 12158 13271 898 14379 15303 638 16147 670 17111 413 620 18701 46 20354 21611 27 911 22311 553 23049 116 474 96 583 24669 712 819 25077 452 76 99 26629 969 27025 836 28002 374 823 289 523 62 992.

30354 637 31591 32219 33092 34261 35116 695 733 36026 36 226 407 615 37454 84 527 38205 44 75 39135 652 803 40512 28 650 41370 534 58 709 42140 311 43334 907 44312 68 948 45544 737 40 47584 92 872 919 49169 558 68 745 50583 51326 534 52071 129 200 6 670 53052 959 54005 615 58 946 55501 944 56380 589 799 57237 409 905 69 59166 91 60008 366 466 62371 63122 350 64545 859 940 65011 66522 665 782 67091 249 484 711 68570 84 720 69041 106 809 70198 752 66 803 61 71260 516 656 837 72732 835 73090 408 836 74021 613 736 75236 418 705.

76090 77310 535 957 79080 482 527 715 851 80301 11 81073 86 587 706 82110 290 906 83084 332 455 965 84332 85421 517 86725 87307 35 887 88381 544 695 742 89433 589 634 90053 91721 92147 239 401 28 89 801 44 3736 904 55 94508 95406 696 705 96166 680 751 97040 443 506 643 820 58 959 98226 570 700 803 99098 470 509 612 95 96 742 100131 66 507 717 101171 418 30 923 102258 883 103824 104958 944 105173 622 34 106221 302 601 107034 690 108170 869 109166 895

110185 202 477 659 917 111315 38 50 763 99 112031 896 907 113297 852 114125 834 115163 116246 117003 62 118241 331 716 76 119014 155 536

120403 651 723 121796 122160 253 351 719 123243 124136 46 871 125084 263 326 608 721 891 126731 127224 783 874 128079 104 219 306 593 129457 129 958 130136 211 432 563 714 857 131223 713 844 63 132186 133480 674 879 956 134166 710 135001 587 137670 706 831 40 138439 139262

140096 686 798 141464 977 143959 144152 504 872 915 145048 440 630 61 872 147660 148155 767 149644

150051 906 151616 152433 829 61 154593 155245 757 966 99 156166 974 1570033 71 193 272 740 831 39 158432 159175 160089 558 161216 358 529 911 162533 163089 292 712 165203 527 766 166262 167607 169169 523 959

170158 171097 799 172657 78 173037 233 884 174016 253 175165 308 892 991 173290 467 545 867 177139 71 723 982 178530 691 179159 228 412 49 826 32 180014 49 225 181400 975 85 182229 77 499 183198 551 184116 554 618 855 978

Wygrane po 100

306 511 1360 2114 3044 5027 5234 7300 10179 292 919 11345 683 12656 13655 14234 514 716 15214 952 19291 707 22280 531 23279 679 800 24579 728 25078 170 335 975 26435 54 508 745 27001 28508 29076 382 30610 31841 32363 840 66 33043 69 163 34100 21 272 35014 36050 96 552 653 955 37123 728 815 902 38624 908 63

40133 494 41285 43203 675 44276 45889 46712 47563 760 48454 615 49106 620 50073 346 772 51632 53196 691 55472 57357 58956 59758 60111 502 61182 250 522 765 79 63372 494 64345 621 943 65428 934 66092 223 67252 718 965 68968 69399 476 997

70097 687 986 71204 72244 73669 74036 129 525 753 826 75266 334 671 772 975.

76746 808 10 969 77394 421 78 670 738 78259 449 79204 98 828 88 80203 81718 850 64 82620 830 86105 600 64 87483 527 776 88078 146 97 336

90919 91519 93124 743 95026 102 416 821 96053 866 89 97204 700 98066 76 99295 883 100465 664 101752 103019 207 408 104050 809 106047 544 81 861 107299 383 931 97 108701 109315 686

110039 215 570 654 111662 743 112643 729 113561 114117 999 115359 94 458 659 116021 117345 680 119682

120279 940 75 121179 91 122628 124440 126153 127442 907 128096 745 129539 131209 507 132403 133397 940 134360 446 592 706 135265 126161 752 137065 207 88 138181 250 771 139040 963 140961 141439 507 945 142800 143861 144145 519 145499 850 146166 411 703 957 148000 620 149415 44 725 838 150932 151223 153410 154683 821 155163 156803 157307 158552 770 159026 60 197 676 949 912

161326 162727 163818 64 164637 165157 166321 167427 168375 570 169841 56 170897 171152 172636 936 175079 358 857 176240 374 94 943 178521 180622 181535 182564 184692

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. Nr. 78108.
Po 2.000 zł. Nr. 173303.
Po 1.000 zł. Nr. 58136.
Po 500 zł. Nr.: 38306 41104 72216 128978 122406
Po 400 zł. Nr.: 25675 39829 41908 51756 118459 120632 127349 132919 150322 169807 180288
Po 200 zł. Nr.: 44632 59591 94165 102739 128759 138411 149878 176714
Po 150 zł. Nr.: 9996 26342 26623 29112 34156 34050 41019 44839 51996 60698 62081 68478 69992 71924 79730 92306 102632 104012 125298 133170 138872 164721 181668

Wygrane po 50 zł.

1430 1861 1951 3009 904 5985 6626 84 7387 976 8258 9021 199 892 11154 12791 14073 133 369 782 16329 703 17531 18565 805 918 19949

21566 22116 919 23605 864 24220 510 708 56 92 932 25109 16 329 468 641 741 26792 27641 748 28306 48 557 734 29675 30027 31849 909 98 33112 35037 739 36428 623 932 37468 764 38106 218 539 699 887 986

40590 652 41033 42188 829 43332 704 40 44334 445 881 45361 47186 481 573 673 48194 216 723 805 11 905 49007 716 50429 697 719 900 51754 52475 53119 318 907 8 54605 707 823 28 55251 872 57027 466 58072 139 59124 468 752 985 60477 501 655 822 87 983 61150 266 404 62014 389 548 49 895 972 63314 83 786 64024 58 250 440 627 887 65125 660 66243 67038 122 890 914 68303 505 50 89 69367 932 70457 915 71146 346 81 431 560 72134 73033 226 917 74214 509 607 75007 88 414 682. 76531 77383 78173 869 79359 80496

500 72 81038 82064 253 569 848 83724 60 84063 78 487 848 85058 331 482 547 80 86205 307 69 490 87645 736 88852 89089 718 70 90233 545 91317 602 25 72550 727 93283 655 94778 97 887 95446 608 96200 310 97259 854 926 73 79 98150 307 819 99010 84 877.

100100 569 768 101016 310 404 762 102943 103584 666 104483 105206 320 54 405 514 106135 38 830 107065 72 873 971 108326 81 424 845 84

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 25 CZERWCA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 12,05: Dziennik południowy. 12,13: Trio Rymowicza. 13,00: Chwilka dla kobiet. 13,05: Fr. Schubert: Kwintet fortepianowy A-dur. 13,30: Z rynku pracy. 15,30: Mała orkiestra P. R. 16,00: Skrzynka P. K. O. 16,15: Koncert solistów. 16,50: „Wędrówka Joanny". 17,00: Dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18,00: Odczyt z cyklu astronomicznego. 18,10: Minuta poezji. 18,15: Cała Polska śpiewa. 18,30: Skrzynka techniczna. 18,45: Muzyka góralska. 19,30: Recital fortepianowy. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Wiadomości rolnicze. 20,10: Muzyka Irlandji. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21,00: „Verbum Nobile", opera St. Moniuszki (akt I). 22,30: Wiadomości sportowe. 22,40: „W letnią noc"... - koncert.

TORUŃ. 6,30: Tr. z Warszawy. 8,25: Wskazówki praktyczne. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Tr. z Warszawy. 16,15: Tr. z Poznania i Wilna. 16,50: Tr. z Warszawy. 17,15: Tr. ze Lwowa. 18,00: Tr. z Wilna. 18,10: Tr. z Warszawy. 18,30: „Jeziora pojezierza brodnickiego", odczyt. 18,45: Fragmenty z op. „Cyrulik sewilski" Rossiniego (płyty). 19,04: Frontem do morza. 19,15: Koncert reklamowy. 19,30: Tr. z Katowic i Warszawy. 20,00: „Dzień propagandy konia", pogadanka rolnicza - wygł. mjr. S. Skoczylas. 20,10: Tr. z Warszawy. 22,36: Wiadomości sport. z Pomorza. 22,40: Tr. z Krakowa i Warszawy.

ZAGRANICA. **19,00: Frankfurt.** Tańce klasyczne. **Sztutgart.** Koncert orkiestry wojsk. **Hamburg.** Utwory fortep. Liszta. **Lipsk.** Melodje operetkowe. **20,00: Beromuenster.** Muzyka kościelna. **21,00: Poste Parisien.** Koncert na wiolończ. i ork. Saint-Saensa. **22,00: Rzym.** Koncert kameralny. **Stockholm.** Muzyka lekka. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **Hamburg.** Koncert nocny. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO:

W. Hirth — Wyższa Szkoła Szybownictwa. Bibljoteczka Sportowa. Tom. Nr. 21: Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa. Cena 3,80 zł. Obserwując rozwój myśli lotniczej, Główna Księgarnia Wojskowa przygotowała wydanie książki, która teraz ukazuje się jak najbardziej na czasie. Jest to przekład książki słynnego niemieckiego lotnika, jednego z twórców niemieckiego szybownictwa inż. Wolfa Hirth'a, który poza tem piastuje jedyną na świecie katedrę szybownictwa na politechnice w Darmstadzie. Ażeby bez opóźnienia dążyć naprzód, trzeba obok pracy samodzielnej pilnie zważać na wszystko, co w danej dziedzinie czynią obcy. I w tem znaczeniu **„Wyższa szkoła szybownictwa"** oddaje rzetelną usługę naszym szybownikom. O zaletach książki z punktu widzenia pilota szybowcowego nie będziemy tu mówić. Dla niego najzupełniej dostateczny jest sam wieniec nazwisk współautorów tej pracy. (Książka jest dziełem zbiorowem pod redakcją Hirth'a). Obok Hirth'a piszą tu Kronfeld, Groenhoff, Mayer, Fuchs, Dittmar, Hanna Reitsch, Riedel i inne sławy. Powiemy więc tylko laikom, że w przystępnym wykładzie wprowadzeni zostaną w świat zdumiewających zjawisk natury a interesujące opowiadania pozwolą im samym przeżyć te nieporównane chwile, jakiemi darzy nas bezgłośny, ptakom podobny lot poprzez błękit niebios i ławice „baranków", poprzez potężne zwały chmur i rozjaśnione błyskawicami burze. Streszczając spis rzeczy podajemy, iż zawiera on: uwagi o locie szybowca, opis sprzętu do latania, lot z burzą frontową, lot termiczny, lot chmurowy, wykorzystanie prądów wstępujących, światowy rekord wysokości w locie w chmurach i przelot na termice z wiatrem. Szybownicy polscy mogą być wdzięczni wydawcy i tłumaczom za udostępnienie im tej cennej książki. Zasługuje ona w pełni na uznanie i rozpowszechnienie, zwłaszcza wśród młodzieży tak bardzo entuzjazmującej się lotnictwem, a od której w tej dziedzinie tak wiele oczekuje cały naród.

Tragiczna śmierć chłopczyka.

Osie. Szosą z Osia do Tlenia do domu jechali powozem dwaj bracia Glinieccy. Los chciał, iż w pewnej chwili młodszy z nich, 10-letni chłopczyk spadł z woza i to tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod koła wozu.

Skutki przejechania były fatalne, gdyż w trzy dni po wypadku chłopczyk zmarł po ciężkich męczarniach wskutek odniesionych obrażeń cielesnych.

TO SIĘ ZWIE.

— Dziecko przestań męczyć ojca pytaniami. Czy nie widzisz, że tatuś się już denerwuje.

— Ale nie mojemi pytaniami.

— A czem?

— Tem, że nie umie na nie odpowiedzieć.

Na wakacje.

Pamiętajcie o dzieciach!

Jest w mieście dużo, bardzo dużo dzieci. Szkoły już się skończyły i dzieci chodzą po ulicach, plączą się po dusznych poddaszach i nędznych mieszkaniach. Są blade i niedożywiane. Często spoglądają do góry w niebo i myślą o zieleni łąk i o słońcu. Wieś na nie czeka, ale niema za co je wysłać. Rodzice wzdychają, matka nieraz fartuchem łzy otrze.

Czyż trzeba naszym dobrym obywatelom przypominać o tej najważniejszej sprawie? Czyż nie czują oni, że oczy dziatwy miejskiej skierowują się błagalnie w ich stronę? Czyż będą opierać się ich prośbie? Przecież **„cokolwiek uczyniliście tym oto najmniejszym — Mnieście uczynili"** — powiedział Chrystus. Wierzę też, że już niedługo, zaraz nawet napłynie **do każdego księdza proboszcza** mnóstwo zgłoszeń ze wsi i dworów. Nie będzie chaty najmniejszej, gdzieby miejskie dziecko katolickie nie znalazło gościny.

BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE. Rozkład jazdy pociągów od 15 maja 1935 r.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Odjazd z Bydgoszczy:
do Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 20.45, 23.35.
do Opławca, Smukały 8.10, 9.00, 10.00, 10.25, 11.05, 12.00, 13.00, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.35, 18.30, 20.45, 22.10, 23.35
do Smukały Dolnej 10.00, 14.40, 17.35
do Wierzchucina (Byszewskie Jeziora) 10.25, 22.10
8678)

Przyjazd do Bydgoszczy
z Koronowa 7,34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34, 23.17
z Opławca, Smukały 7.34, 7.47, 8.52, 9.50, 11.31, 11.56, 12.50, 13.50, 15.10, 16.10, 17.30, 18.19, 19.25, 19.51, 20.34, 21.51, 23.17
ze Smukały Dolnej 11.56, 17.30, 19.25
z Wierzchucina (Byszewskie Jeziora) 7.47, 21.51

W DNI POWSZEDNIE

do Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 16.05, 18.30, 20.45
do Opławca, Smukały 8.10, 11.05, 11.40*, 12.30*†, 13.20*, 14.00, 15.30**, 16.05, 18.30, 19.15*, 20.45
do Wierzchucina, Wąwelna 11.40*, 13.20*, 15.30**, 19.15*

z Koronowa 7.07*†, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34
z Opławca, Smukały 7.07*†, 7.34, 7.47**, 7.55*, 8.52, 9.18*, 11.31, 15.10, 17.50*, 18.19, 20.34
z Wierzchucina, Wąwelna 7.47**, 7.55*, 9.18*, 17.50*

Uwaga: pociągi oznaczone * kursują w środy i soboty, *† w soboty, ** w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Tabela wygranych Loterji

(Ciąg dalszy).

982 109005 110682 844 111016 60 923 112132 388 787 113060 244 77 618 114304 854 115014 154 215 367 472 116801 117233 601 24 74 816 118181 674 733 119291 371 406.

120175 508 630 710 819 121189 226 122847 12348 586 124137 264 125410 126172 216 53 371 473 510 128020 81 129230 374 647 930 84 13004 595 131022 337 519 611 133179 622 849 135079 148 87 88 820 136115 56 272 362 137435 653 774 964 138424 139183.

140610 141354 643 142446 656 912 144351 471 752 145135 356 629 704 146696 17077 148889 966 149464 150088 15588 312 528 151121 547 63 697 787 897 152345 664 153069 139 466 896 999 154117 93 223 606 742 384 88 152 123 461 156440 620 700 928 157380 158017 709 159480 581.

160200 369 161347 458 540 644 162467 71 163390 556 164019 165778 166137 167177 246 467 646 168326 409 171376 431 539 172175 93 173114 284 762 174197 444 586 681 175057 259 397 16023 587 900 177316 767 82 18350 721 179664 807 58 180129 46 181714 872 182280 613 936 183270 587 795 835 184172 527.

Wygrane po 100 zł.

660 734 3262 3680 4427 6113 6317 59 8355 531 9060 855 13058 14489 16100 432 17961 18997 21338 775 23297 606 24556 919 26011 375 92 27052 203 26 507 637 28223 54 93 467 550 29365 590 33167 35174 36269 692 900 31 50 37140 284 767 48 38004 147 704 39541 937 40 495 688 912 41344 42129 220 627 903 43946 49 44174 248 45127 219 437 46093 815 49916 50761 51033 774 53015 783 800 55106 661 56815 73 58309 784 59741 60157 707 61347 692 63312 465 859 63092 449 64760 66264 347 524 797 67294 692 68104 607 976 69430 572 861 70086 110 95 644 708 999 71678 93813 52 74186 851

76546 694 909 64 77047 237 368 492 78001 703 79334 839 80440 76 635 8111 53 3265 964 82201 574 83966 85003 86928 87706 88670 89919 90011 91058 197 92219 533 803 94907 95314 742 96536 97052 436 98244.

100464 102651 103881 105016 184 226 106980 107864 108219 847 109208 947 110680 783 11132 746 112884 973 113592 798 807 115986 116858 117559 940 118947 119779 905.

120273 579 750 916 121081 245 798 910 122549 831 124003 125011 126605 71 127117 439 536 129642 56 982 131750 132181 134140 839 473 135100 202 8 94 86036 700 882 137071 294 433 138194 221 902 139427.

140152 807 141523 730 918 142150 294 547 943 143141 144423 832 884 609 150161 380 15 595 151385 416 568 152243 153017 154518 155090 263 75 746 868 156732 157277 158015 142 514 159481 839 160012 162026 163159 555 166166 689 922 177469 857 169087 802 170049 171668 172228 60 523 932 173212 404 175537 176497 177060 258 18041 301 522 179211 440 820 180000 120 181410 55 798 878 182615 835 183172 184656.

Twoja Cześć Chwała Nasz Wieczny Panie

Imponujące procesje w parafji Św. Trójcy i Serca Jezusowego.

(ak) Wczorajszej niedzieli przy przepięknej pogodzie katolicka Bydgoszcz manifestowała publicznie swe uczucia dla Stwórcy. Tradycyjnym zwyczajem odbyły się dwie procesje: przed południem w parafji św. Trójcy, a po południu w parafji Serca Jezusowego. Obie procesje wypadły imponująco. Udział w nich brały wszystkie parafje bydgoskie.

W parafji św. Trójcy.

Od samego rana nawy kościoła Świętej Trójcy zapełniły się wiernymi. Zaroiły się niezliczonym tłumem ulice, które ozdobione pięknie zielenią i kwiatami przybrały odświętny wygląd. Uroczyste nabożeństwo odprawił **ks. Jarocki,** syn zmarłego budowniczego, poczem wyruszyła wspaniała procesja. W potężnym odgłosie dzwonów, w dymie kadzideł niósł Najświętszy Sakrament celebrans **ks. kanonik Stepczyński.** I z ust kilkunastu tysięcy wiernych popłynęła potężna pieśń „Twoja cześć chwała nasz wieczny Panie". Na czele procesji kroczyła orkiestra 16 pułku ułanów.

Do pierwszego ołtarza, wybudowanego przed Szkołą Powszechną im. Kordeckiego, prowadził celebransa **p. radca Sentkowski i p. Górski.** Ewangelję odśpiewał **ks. Degórski.** Do drugiego ołtarza, znajdującego się przed figurą Najśw. Serca Jezusowego przy placu Poznańskim, prowadzili celebransa **p. rektor Dachtera i dyr. Seminarjum Nauczycielskiego p. Winkler.** Ewangelję odśpiewał tutaj **ks. prof. Hanelt.** Do następnego ołtarza, wybudowanego przy ul. Poznańskiej, prowadzili celebransa **p. mec. Łasiński i kupiec p. Lisowski.** Ewangelję odśpiewał **ks. dr. Moska.** Wreszcie do czwartego ołtarza, wybudowanego przy ul. Św. Trójcy, prowadzili celebransa **naczelnik Kasy Skarbowej p. Gaworzewski i p. budowniczy Wyczykowski.** Do kościoła prowadzili celebransa **prezes Baum i dyr. Duszyński.** Piękne pienia wykonał chór „Moniuszko" pod batutą swego dyrygenta p. **Masłowskiego.** Uroczystem „Te Deum" zakończono imponującą procesję.

W parafji Serca Jezusowego.

Podobnie imponująco jak procesja w parafji Św. Trójcy, wypadła również procesja w parafji Serca Jezusowego, która odbyła się o godz. 5 po południu. Po nieszporach, odprawionych przez **ks. prof. Hanelta,** wyruszyła procesja z kościoła Serca Jezusowego. Celebransem był **kżs. proboszcz Skonieczny.** Przed baldachimem kroczyły rozmaite towarzystwa ze sztandarami i organizacje kościelne, potem biało ubrane dziewczynki, posypujące drogę płatkami kwiatów, a obok postępowali księża w liczbie 30.

Z kościoła do pierwszego ołtarza prowadzili celebransa **gen. Gałecki i em. starosta Szumski,** do drugiego ołtarza prowadzili **przemysłowiec p. Zawitaj i dyr. Goździewicz.** Do trzeciego ołtarza **dyr. Sikorski i kupiec p. Poczekaj,** do czwartego ołtarza **restaurator Berendt i rektor Dachtera.** Wreszcie do kościoła **mistrz rzeźnicki p. Godek i prezes Tow. Rob. Pol. Kat. p. Skibicki** Ewangelje odśpiewali kolejno **ks. Spychalski, ks. prof. Reiter, ks. superior Retka i ks. kanonik Schulz.** Przy poszczególnych ołtarzach piękne pienia kościelne wykonały **chór „Harmonja" pod batutą p. Jaworskiego i chór Panien Różańcowych.** Podkreślić trzeba z pełnem uznaniem wzorowy porządek podczas procesji, w czem zasługa członków Towarzystwa Robotników Katolickich oraz policji. Uroczyste „Te Deum" zakończyło przepiękną procesję.

—————::—————

— **Uczniowie V. klasy Gimnazjum Kopernika Feliks Ziółkowski i Jerzy Lipiński** ruszyli rowerami, trasą Bydgoszcz—Inowrocław—Koło—Turek—Częstochowa do Krakowa, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.

Pokłosie niedzielne

Możnaby napisać dramatyczną historję na temat ludzi w niewoli. Mianowicie — ludzie w niewoli upału. Od biedy możnaby nawet z tego wykroić scenarjusz filmowy. Scenarjusze są naogół głupawe, że nietrudno byłoby sklecić taki okaz nawet z byleczego.

Ale damy spokój filmowi. Niech sobie inni kręcą.

W ten sposób wykręciwszy się od kręcenia, wejdźmy w nowy zakręt. Poprostu wystarczy ograniczyć się do bezapelacyjnego stwierdzenia, że ciężko jest żyć na świecie, gdy rtęć w termometrze nawet w cieniu wspina się na zawrotne wysokości. A co robi w słońcu, to już lepiej nie mówić, bo to jest wręcz nieprzyzwoite.

A jednak mimo upału trzeba żyć. Trzeba robić dobrą minę do złej gry. Wogóle dawać sobie jakoś radę.

*

Oczywiście, że najprościej jest dać gdzieś nurka w okolicę, zaszyć się w gęstwinę leśną albo na złość wystawić się słońcu całem ciałem na jakiejś plaży. Na taki pomysł wpadło wielu Bydgoszczan. Przepraszam — przedewszystkiem Bydgoszczanek. A właściwie przeważnie Bydgoszczanek i Bydgoszczan razem.

*

Skutek był taki, że w Bydgoszczy samej było raczej pusto. Starczyło jednak, aby w samo najskwarniejsze południe zapełnić trybuny stadjonu na uroczystości składania przyrzeczenia olimpijskiego przez sportowców pomorskich.

Impreza to była piękna i kształcąca. Kształcąca, bo wszystkim dobitnie wskazująca na to, że sport to nietylko lekkomyślne igraszki i zabawki dla młodszych, starszych i bardzo starych dzieci, ale przedewszystkiem ważny odcinek życia społecznego i państwowego.

I kiedy na sztandar biało czerwony, wyniesiony przez Janusza Kusocińskiego, przyrzekali olimpijczycy, wszystkim stało się jasnem, że chodzi o naprawdę wielkie rzeczy. Bo przecież o miejsce mocarstwowe Polski w hierarchji wszystkich narodów świata.

*

A ci, co mimo upału przyszli na stadjon, jeszcze jedną otrzymali nagrodę za swoją sportową ofiarność. Usłyszeli mianowicie z ust najwyższej władzy wojskowej na Pomorzu, że Toruń jest i może być tylko przedmieściem Bydgoszczy.

Myśmy byli zawsze o tem przekonani. Dobrze jednak, że to przekonanie zostało już przeszczepione do Torunia.

I przyjemnie jest zresztą usłyszeć coś dobrego o sobie. A na tych uroczystościach sportowych mówiono o Bydgoszczy tylko dobre rzeczy.

*

Wiadomem było wszystkim, że mieszkańcy Bydgoszczy zostali w swoim czasie podzieleni na dwie kategorje: na sportowców i patałachów.

Dziś podobno patałachów już niema. Wyginęli. Zostali zato sami sportowcy.

*

Dużo złego było tu powiedziane o upale. Mógłby nawet ktoś pomyśleć, że mamy dosyć słońca. Nie. skądże znowu. Niech świeci, niech pali. Tak narzekamy z przyzwyczajenia. Ale mimo to się cieszymy.

Zresztą są rzeczy, którym i upał nie da rady. Można najbardziej gorącą niedzielę pięknie spędzić.

W Bydgoszczy?

Tak, w samem środku miasta.

Jak?

Wiem, ale nie powiem.

*

Poza tem niedziela zaznaczyła się jeszcze tem, że z nią właśnie upłynął okres żałoby narodowej.

Życie idzie swojemi torami. I wszystko się w niem roztapia.

Przecież nawet na ruinach kwitną kwiaty.

(hak).

Paszcza rekina.



Oto przeraźliwa paszcza ogromnego rekina, ważącego 980 funtów angielskich, a mierzącego około 4 m. długości, którego wyłowili rybacy w australskim porcie Sydney.

Plaża.

Słońce tańczy po piasku
w rozhukanej swobodzie
i złote cekiny garściami
topi w błękitnej wodzie —

Faluje rozgrzane powietrze
i niewidzialną fontanną
oblewa tysiące nagich,
z szat wyłuskanych ramion —

Prężą się ciał tysiące
na złotej patelni plaży,
a słońce — wielki kucharz —
ludzki drób wolno smaży —

Lekki wietrzyk swawolnie
wysmukłe łydki głaszcze,
ludzie zaś sami skaczą
w bezzębną wody paszczę —

Rozfalowana woda
kąski ciał z pluskiem łyka:
radość życia rozbrzmiewa
w wielotonowych okrzykach —

— — — — — — — — — — — —

Wszystkie światła i blaski
zebrały się na plaży
i każą nam leżeć w piasku,
zmrużyć oczy i marzyć —

Józef Kołodziejczyk

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

OSTATNI SYGNAŁ"

premjera w kinie „Adria".

Życie lotnika to stała igraszka ze śmiercią. I ta niepewność jutra zmienia tych ludzi, hartuje ich — stają się zewnętrznie ludźmi o stalowych nerwach i szorstkiem obejściu. A jednak mają serce i nawet czulsze, o bardziej stałem uczuciu od niejednego spokojnie prowadzącego żywot człowieka.

Taki skrawek życia lotników stworzył reżyser Wiliam A. Wellmann, wytwórni Warner Bros. First National. Dawno już u nas nie widziany Richard Barthelmess odtwarza mistrzowsko rolę świetnego lotnika, wiernego kochanka i kochającego brata. Sally Eilers miała dość zawiłą rolę i dobrze się prezentowała w roli kobiety, kochającej obu braci, każdego jednak nieco innem uczuciem. Nieco dziwnem jest jednak postawienie młodego człowieka, jakim jest Tom Brown, jako rywala dla przystojnego Jima.

Akcja toczy się wartko, montaż bez zarzutu. Sceny przemyślane i odtworzone świetnie. Pełna napięcia jest chwila przebijania się hydroplanu poprzez gęstą mgłę. Setki taksówek na lotnisku oraz niezliczone tłumy ludzi, pełne niespokojnego oczekiwania na powrót hydroplanu z rozbitkami, świadczyły wymownie o pełnem zrozumieniu i uczuciach, jakie ludność cywilna czuje dla lotnika.

Bywają nieraz chwile, w których lotnik staje się bohaterem i to właśnie zostało na „Ostatnim sygnale" oddane poprostu precyzyjnie.

Film ze względu na swoje wykonanie, na dobre zdjęcia i grę aktorów wart jest obejrzenia. Aktualny tygodnik PAT dopełnia całości.

Zjazd muzeologów w Bydgoszczy.

W dniu dzisiejszym przybywają do Bydgoszczy najwybitniejsi przedstawiciele muzeologji polskiej. Przybywają z Torunia, gdzie wczoraj rozpoczął się **doroczny zjazd delegatów Związku Muzeów w Polsce.**

Obrady toruńskie obejmowały następujące punkty: o godz. 9 rano odprawiona została msza św. w kościele pofranciszkańskim Najśw. Marji Panny. O godz. 10 nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu w sali obrad Rady Miejskiej w gmachu Ratusza. Zagaił je dr. Feliks Kopera z Krakowa, prezes Związku Muzeów w Polsce.

Po przemówieniach powitalnych i referatach zwiedzano muzeum toruńskie. Po południu odbyło się zebranie plenarne.

W dniu dzisiejszym zjazd obraduje w Bydgoszczy. Zebranie rozpoczęło się o godz. 10 w Muzeum Miejskiem.

Wybitni naukowcy w liczbie około 40 są gośćmi zarządu m. Bydgoszczy.

Tragiczny skok z tramwaju.

Młoda służąca lekkomyślność swą nieomal przypłaciła życiem.

(ak) Bardzo poważny nieszczęśliwy wypadek wydarzył się we wczorajszą niedzielę o godz. 9,30 przed południem na ul. Nakielskiej. Jadąca tramwajem w kierunku Wilczak **20-letnia służąca Helena Kawka,** zatrudniona u mistrza krawieckiego p. Malinowskiego przy ul. Pomorskiej 26, widocznie śpiesząc się przed zatrzymaniem się na przystanku tramwaju wyskoczyła z wozu. Skok ten pociągnął za sobą dla lekkomyślnej dziewczyny tragiczne skutki. Służąca upadła tak nieszczęśliwie **głową na bruk,** iż rozbiła sobie czaszkę i bezprzytomną z silnym wstrząsem mózgu przewieziono ją karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej. Do późnej nocy dziewczyna przytomności nie odzyskała. Stan jej jest bardzo groźny i życiu zagraża niebezpieczeństwo.

Powyższy straszny wypadek skoku z tramwaju, znajdującego się jeszcze w biegu niech będzie przestrogą dla innych osób. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, dziś rano służąca odzyskała przytomność. Lekarze mają jednak nadzieję, iż uda się ją utrzymać przy życiu.

WYCIECZKA NA POLESIE.

W dniach od 28—30 czerwca br. odbędą się w Pińsku uroczystości wodne p. t. „Święto Polesia". Program obejmuje: wianki i korowód łodzi na Pinie, defiladę statków wojennych, zwiedzanie Pińska, wycieczki statkiem do Horodyszcza na regaty żaglowe.

P. B. P. „Orbis" w Bydgoszczy organizuje wycieczkę na powyższe święto. Koszt wycieczki, obejmujący przejazd i wszystkie świadczenia wyniesie zł 42,20 od osoby. Wycieczka odjedzie z Bydgoszczy dnia 27 bm. o godz. 23,15. Zapisy „Orbis", Plac Teatralny 6.

—————::—————

Ś. p. ks. prob. Krupski w Gąsawie.

Zmarł w Gąsawie ks. prob. Oskar Paulin Krupski w 63 roku życia, a 39 kapłaństwa.

Ś. p. ks. prob. Krupski był wielkim patrjotą i cieszył się ogólnym szacunkiem parafjan.

Tragedja bezrobotnego starca.

Zwolniony z powodu podeszłego wieku z rozpaczy odebrał sobie życie.

(ak) Przed kilku dniami donosiliśmy o znalezieniu trupa mężczyzny nieznanego nazwiska w lesie na Bielawkach u wylotu ul. Stepowej. Jak przypuszczano, nieznany osobnik popełnił samobójstwo przez zażycie trucizny. Wobec tego, iż w krótkim komunikacie policyjnym nie opisano bliżej wyglądu człowieka o podeszłym wieku oraz nie podano jak mężczyzna ten był ubrany, nikt nie mógł się zorjentować, kogo właściwie jest ów tajemniczy trup i długo trwało zanim stwierdzono nazwisko trupa. Ostatecznie ustalono, że denatem jest niejaki **62-letni bednarz Otton Gawrych, zam. przy ul. Pomorskiej 53.** Gawrych w ub. wtorek w południe wyszedł z domu, udając się rzekomo do Urzędu Pośrednictwa Pracy. Nie zdradzając się ze swego zamiaru samobójczego, Gawrych udał się do lasu na Bielawkach i tam — jak stwierdzono obecnie — przez **wypicie esencji octowej popełnił samobójstwo.**

Przyczyną rozpaczliwego kroku Gawrycha był brak pracy i **niemożność otrzymania jakiegokolwiek zajęcia z powodu podeszłego wieku.** Gawrych przez **27 lat bez przerwy** pracował jako bednarz w firmie Pomerenke przy ul. Pomorskiej i przed kilku miesiącami został zwolniony, gdyż był już za stary. Gawrych martwił się, iż **pozbawiony** pracy z powodu starości nie jest w stanie wyżywić swej rodziny i postanowił skończyć z życiem. Popełnił więc samobójstwo. Pozostawił on żonę i nieletnią córkę, znajdujących się w ciężkiem położeniu materjalnem. Tragedja Gawrycha wywołała wstrząsające wrażenie.

— **Wieczór „Sobótek" i wielki fajerwerk w „Teatralce".** Nie szczędząc olbrzymich kosztów gospodarz „Teatralki" p. Ciupek urządza w dzisiejszy poniedziałek wieczorem w swym pięknym ogrodzie wieczór niespotykanych dotąd w Bydgoszczy atrakcyj, wznawiając tradycyjne „Sobótki". Największą niespodzianką będzie wspaniały fajerwerk, na który składają się przeróżne rakiety, kaskady brylantowe, wachlarze perłowe itp., mieszczące się w przepięknych barwach oraz obrazy ogniowe, które puszczać będzie specjalnie przybyły z Poznania pirotechnik. Ponadto przy świetle reflektorów odbędą się tańce, przyczem przygrywać będzie wzmocniona orkiestra 62 p. p. Wieczór dzisiejszy w „Teatralce" zapowiada się zatem nadzwyczajnie. Wstęp bezpłatny, wobec czego radzimy wcześniej zająć stoliki, lub dać sobie zarezerwować.

Okradziony podczas postoju pociągu na stacji.

Podczas postoju pociągu na stacji w Bydgoszczy okradziony został p. Wilhelm Lindemann, mieszkaniec Chełmży. Nieznany złodziej zabrał Lindemannowi portfel z zawartością 240,— złotych, 70,— marek niemieckich, 60,— guldenów gdańskich oraz dwóch dowodów osobistych i dwóch dowodów obywatelstwa polskiego.

—::—

Rodzina kolejarza zatruła się wędliną

Ojciec i dwoje dzieci ciężko zachorowały

Inowrocław, 24. 6. (Tel. wł.). Rodzina Kościelnego Michała, asesora kolejowego, zam. w Inowrocławiu przy ul. Magazynowej 12 uległa onegdaj zatruciem nieświeżą wędliną. Najpoważnej zachorował ojciec rodziny Michał Kościelny, którego przywołany na miejsce wypadku lekarz, dr. Pawlak przewieźć polecił do szpitala tutejszego. Stan chorego był bardzo groźny, lecz na szczęście poprawia się.

Prócz ojca zachorowało dwoje jego dzieci, które przebywają w domu pod opieką lekarską. Żona p. Kościelnego nie jadła tych wędlin, co uchroniło ją od zatrucia. Wędliny nabyte zostały w koisku przy ul. Magazynowej.

—::—

Granat rozszarpał żołnierza

Żołnierz zabity — porucznik ranny.

Tczew, 24. 6. Onegdaj w godzinach południowych na placu ćwiczeń 2 bataljon Strzelców w Tczewie, podczas ćwiczeń kompanji 2 bataljonu Strzelców w rzucaniu granatem wydarzył się mrożący w żyłach krew wypadek, który pociągnął za sobą straszne następstwa.

Oto podczas ćwiczeń eksplodował niespodziewanie granat zaczepny, który w okropny sposób **poranił 23-letniego Strzelca Aleksandra Mudyna,** syna biednego wieśniaka z powiatu brzeskiego, **oraz por. Webera.**

Strzelec Mudyn przewieziony do tut. szpitala św. Wincentego tegoż dnia na krótko przed północą wyzionął ducha. W ub. sobotę, o godz. 14-ej z kostnicy szpitala św. Wincentego wyruszył kondukt żałobny na którego czele kroczyła orkiestra wojskowa, pluton honorowy 2 bat. Strzelców, dalej delegacje żołnierzy 2 bat. Strzelców, niosących 5 wielkich wieńcy. Trumnę prowadził pop prawosławny, za trumną kroczył sędziwy ubogo ubrany staruszek-ojciec tragicznie zmarłego żołnierza, prowadzony przez dowódcę garnizonu płk. Kruk-Śmigłego, kondukt żałobny zamykał korpus oficerski, podoficerski, oraz żołnierze.

Nad otwartą mogiłą tragicznie zmarłego żołnierza Aleksandra przemawiali pop, oraz w imieniu żołnierzy płk. Kruk-Śmigły, który żegnał go słowami: „Śpij spokojnie kolego, a może jutro zobaczym Cię...".

Katastrofa samochodowa pod Sępólnem.

Wskutek pęknięcia opony samochód wywrócił się, raniąc kilka osób.

Sępólno, 24. 6. Zdążający z Więcborka w kierunku granicy niemieckiej, niemiecki samochód osobowy, kierowany przez właściciela Emila Ebendta z Berlina, uległ w pobliżu Sypniewa wypadkowi. Wskutek pęknięcia na przedniem kole opony, samochód najechał na przydrożne drzewo i poważnie się uszkodził, wywracając się do rowu.

Znajdujący się w samochodzie właściciel tegoż, Emil Ebendt oraz jego dwóch synów, liczących 9 i 10 lat, odnieśli poważne obrażenia. Mianowicie Emil Ebendt ma złamaną rękę prawą, obaj chłopcy zaś mają okaleczone nogi. Zawezwany lekarz z Więcborka zaopiekował się rannymi, których — po udzieleniu im pierwszej pomocy — odstawiono do kontroli granicznej.

—::—

Z sali sądowej.

Król złodziei bydgoskich ponownie przed sądem

Rejestr karny ślusarza Stochaja znowu się powiększył.

(ak) Bardzo znaną policji bydgoskiej jak i sądom jest postać popularnego złodzieja i włamywacza **22-letniego ślusarza Aleksandra Stochaja,** który uchodzić może za bydgoskiego „króla złodziei". Stochaj ma bowiem już **kilkadziesiąt kradzieży na sumieniu,** a w szczególności wyspecjalizował się w kradzieżach i w włamaniach do piwnic. Był on postrachem licznych gospodyń. Przed niedawnym czasem został Stochaj skazany za liczne kradzieże na kilka lat więzienia. Na tem jednak jeszcze nie koniec.

W ub. piątek Stochaj odpowiadał przed Sądem Grodzkim za włamanie w dniu 28 kwietnia br. do piwnicy rzeźnika Józefa Kątnego, skąd „zwędził" **30 kilogramów serwelatki.** Nie zadowalając się tym doskonałym łupem Stochaj tej samej nocy włamał się jeszcze do piwnicy p. Chmary, właściciela składu kolonjalnego, przy ul. Grunwaldzkiej, skąd **zabrał 25 kg. rodzynek.**

Równocześnie w związku z powyższemi włamaniami i kradzieżami odpowiadał za paserstwo, także bardzo znany już przed sądami, **27-letni właściciel składu kolonjalnego Edwin Nalazek,** zam. przy ul. Śniadeckich.

Oskarżony Stochaj przyznał się do winy i jak twierdził sprzedał skradzione przedmioty Nalazkowi. Natomiast Nalazek tłumaczył się, że Stochaj oferując mu po niskiej cenie powyższe towary do kupna, przedstawiał się jako **podróżujący pewnej firmy gdańskiej.** Bardzo ciekawy jest fakt, że wędliny przechował Nalazek w piecu swego mieszkania i jak widać z tego, nie miał czystego sumienia.

Sąd skazał niepoprawnego Stochaja na **jeden rok więzienia** za powyższe czyny, a Nalazka na **800 zł grzywny, a w razie niezapłacenia grzywny z zamianą na 5 miesięcy więzienia** oraz 80 zł kosztów sądowych.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek, 24 czerwca.

Godz. 20,00: **Bydgoski Klub Mandolinistów.** Zebranie plenarne w Domu Czeladzi. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich konieczna. Lekcja dla kursu o godz. 18.

— **„Chopin".** Nadzwyczajna lekcja w lokalu ćwiczeń. Komplet pożądany.

Klub Mandolinistów „Lutnia". Uwaga! W poniedziałek, 24. bm. o godz. 20 lekcja dodatkowa w lokalu przy ul. Długiej 24. Obecność wszystkich konieczna.

Wtorek, 25 czerwca.

Godz. 19,30: **Zrzeszenie Absolwentów Szkół Dokształcających Zawodowo Kupieckich.** Zebranie wszystkich uczestników wycieczki do Warszawy w auli Miejskiej Szkoły Handlowej. Celem omówienia szczegółów i dokładnego poinformowania się, obecność wszystkich zgłoszonych uczestników konieczna.

Środa, 26 czerwca.

Godz. 20,00: **Zarząd XXI. okręgu śpiewaczego.** Ogólna próba wraz z orkiestrą wszystkich chórów w Strzelnicy. Równocześnie odbędzie się zebranie wszystkich prezesów i komisji zjazdowj. Obecność wszystkich chórów na próbie oraz wszystkich prezesów na zebraniu konieczna.

—::—

— **Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr. 1** wzywa uczniów zawodu rzeźnickiego do udziału w nabożeństwie żałobnem za duszę śp. Leona Makowskiego, we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 8 w kościele św. Wincentego a Paulo przy ul. Ossolińskich.

CH. Z. M. P. „ODRODZENIE"

W poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w lokalu własnym.

W środę, dnia 26 bm. o godz. 19,30 odbędzie się **zebranie plenarne** z aktualnym referatem.

O liczny udział uprasza zarząd.

KOŁO II BYDGOSZCZ-SZWEDEROWO

Dziś, w poniedziałek o godz. 19,30 zebranie plenarne w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 48. W programie aktualny referat. Uprasza się o zabranie deklaracyj oraz liczne i punktualne przybycie.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. **Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.**

POLECENIA



Słoje Wecka Ząbkowice **Irena** **Hortensja** oraz wszelkie części zapasowe poleca po najkorzystniejszych cenach (1153) **F. Kreski** **Bydgoszcz, Gdańska 9.**

SPRZEDAŻE

Pompy stojące i ssąco tłoczące, tanio sprzedam. Szczepański, Gdańska 127. (6162

Z powodu przeprowadzki sprzedam dużą lodówkę, dużą kanapę, duży stół, kompl. łóżko, sekretarkę i inne. Toruńska 1, m. 7. (6141

Łóżko materac, szafa do rzeczy. Gdańska 62 — 3. (6195

Dom (6170 2 piętr. centrum, dochód 2 400 cena 12.000, poleca, Fajtanowski. Gdańska 45.

Skład (11331 bławatów i konfekcji korzystnie oddam. Żuralski, Wąbrzeźno, Pomorze.

Łóżko (6156 z materacą, stół, krzesła, zielnik. Kołłątaja 7—2.

Pewna egzystencja! Realność z restauracją i składem kolonjalnym z powodu śmierci na sprzedaż. Wiadomość Bydgoszcz, Kwiatkowski, Mazowiecka 14, m. 3. (1121

Stylowy gabinet męski, (włoski renesans) figuralne i ornament. rzeźbione, na sprzedaż. Wachowicz, mistrz rzeźbiarski, Pomorska 15. (6161

KUPNA

Używaną szafę do akt, kupię korzystnie. Zgłoszenia do Adm. Dziennika Bydgoskiego pod „F. B.". (11310

POSADY WOLNE

Samodzielnego czeladnika rzeźnickiego (starszego), do wyrobów pierwszorzędnych wędlin (narazie zapęd ręczny), zaraz przyjmę, także ekspedjentka może się zgłosić, ale biegła przedewszystkiem na wyrąb mięsa do Gdyni. Oferty z odpisem świadectw oraz żądanego wynagrodzenia. Joachimczyk, Rewa, pow. Morski. (6171

Bufetowy który przejmnie restaurację na własny rachunek, potrzebny od 1. 7. 35 r. Alojzy Kozicki, Lidzbark Pom. rynek. (11134

Uczennicę do księgowości poszukuję. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „U. K." (11328

Dziewczyna przychodnia do kuchni. Pomorska 21. (6175

Dziewczyna (6173 zaraz potrzebna. H. Kolaszyńska, Gdańska 73.

Bufetowa (11326 potrzebna zaraz do Bristolu. Zgłoszenia od 2—4-tej.

Służąca dobrze polecona, uczciwa, pracowita, do wszelkich prac domowych bez gotowania potrzebna. Zgłoszenia, Apteka Unisław (Pomorze). (11325

Służąca (11320 z gotowaniem zaraz. Grzechowiak, Poznańska 20.

Służąca dobremi świadectwami, do brem gotowaniem potrzebna. Lipowa 7—2. Zgłosz. od 1 — 4-tej. (11322

Potrzebna (6164 służąca, pozamiejscowa. Dworcowa 64, rzeźnictwo.

Sprzedawaczka obeznana art. kol. spoż. potrzebna, kaucja zł 200. Koronowska 52. (11319

Dziewczyna do dzieci i prac domowych potrzebna. Czarna Droga nr. 13, m. 3. (11318

Pilna początkująca krawcowa potrzebna. Wileńska 8, Michalska. (6155

Fryzjerka od 1. 7, potrzebna. Rybka, ks. Skorupki 42. (11305

POSADY POSZUKUJĄ

Dziewczyna z wioski, uczciwa, pracowita, umiejąca gotować, poszukuje posady od 1 lipca. Oferty do filji Dzien. Bydgoskiego pod „Uczciwa I". (6160

DZIERŻAWY

Skład z mieszkaniem, w dobrem miejscu, w rynku w Kartuzach, nadający się dla wszelkich branż, najlepiej na manifaktury, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Żołnowska Kartuzy, ul. Kościerska 4. (11324

Poszukuję (11302 dzierżawy kuźni, lub sprzedam narzędzia kowalskie, tokarnię, zgrubiarkę, aparat, i t. d. Zgł. do Dziennika pod „1500".

POKOJE WOLNE

2 elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia. Gamma 5. (6163

Pokój utrzymanie, korzystnie. Dworcowa 54/2. (6173

Pokój frontowy z pianinem lub bez. Pomorska 52/1. (6157

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju próżnego poszukuje pewny płatnik. Oferty pod „Pewny". (11306

ZGUBY

Obrączka złota, zgubiona rzekomo lesie szubińskim po wylegitymowaniu zwrotem własnych kosztów, do odebrania. Sieroca 15, m. 1. (6172

MATRYMONJALNE

Ciemnoblondynka inteligentna, młodziutka, ładna, zgrabna, bezgranicznie dobra, lecz biedna, pragnęłaby zapoznać pana, cel matrymonjalny. Łaskawe oferty poważne nieanonimowe fotografją. „Wspólna złota jesień". Dzienn. Bydg. Toruń. (11323

†

Dnia 23 czerwca 1935 r. zmarł tragicznie nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i siostrzeniec

Jerzy Weimann

sędzia Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy

przeżywszy lat 29.

Głębokim smutkiem dotknięci

Rodzice i rodzeństwo.

Bydgoszcz, Poznań, dnia 23 czerwca 1935 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 25 czerwca o godz. 9,30 w kościele Ks. Ks. Misjonarzy, Aleje Ossolińskich, poczem złożenie zwłok na wieczny spoczynek na cmentarzu parafjalnym. (11315

---

†

Dnia 23 czerwca 1935 r. rozstał się z tym światem tragiczną śmiercią sędzia tutejszego Sądu Grodzkiego

ś. p.

Jerzy Weimann

W Zmarłym straciliśmy szlachetnego i wzorowego sędziego, który w czasie kilkuletniego swego urzędowania pozyskał nasze sympatje i szczere uznanie.

Cześć Jego pamięci!

11332 **Koło Adwokatów w Bydgoszczy.**

---

†

W dniu 23 czerwca 1935 roku zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

ś. p.

Jerzy Weimann

sędzia grodzki w Bydgoszczy.

W osobie Zmarłego koło nasze traci jednego z najgorliwszych i najzacniejszych kolegów.

Cześć Jego pamięci!

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów R. P. koło w Bydgoszczy.

11333

---

†

W dniu 23 czerwca 1935 r. odszedł w zaświaty nasz nieodżałowany

Sędzia

ś. p.

Jerzy Weimann

Szlachetna Jego postać pozostawia w sercach naszych, przejętych głębokim żalem, trwałą pamięć.

Urzędnicy Sądu Okręgowego, Grodzkiego i Prokuratury.

11330)

JAPOŃSKI PROSZEK **KATOL** ZABIJA OWADY I ROBACTWO

AZUMI & Co LTD. OSAKA

10016

Przetarg.

Oddział Drogowy P. K. P. w Wągrowcu, wydzierżawi w drodze przetargu **mieszkania kolejowe** w miejscowościach Runowo, Zdziechowa, Murowana Goślina, Panigródz i Szamocin. Oferty można składać do **dnia 9 lipca 1935 r., godz. 10.** w biurze **Oddziału Drogowego w Wągrowcu, nlica Kościuszki nr. 18.** Bliższych informacyj zasięgnąć można u zawiadowców odcinków drogowych na stacjach Wągrowiec, Janowiec, Murowana Goślina, Gołańcz i Szamocin. (li321

Naczelnik Oddziału Drogowego (—) Inż. Głaczyński.



1.063

Dobrowolna licytacja

Z powodu oddania dzierżawy na plebance, 2000 mórg dużej, **Białowierz przy Tucholi,** będę w czwartek **27 czerwca od godz. 10-tej** przed południem, wszelki żywy i martwy inwentarz w tem garnitur młóckarniany w dobrym stanie i motorowy pług, za gotówkę najwięcej dającemu sprzedawał.

Jan Olszewski licytator i taksator Grudziądz.

10935)

Cukiernik

który też gości musi obsłużyć, władający jęz. polskim i niemieckim, potrzebny zaraz, na sezon letni. Oferty z podaniem warunków i referencji do Redakcji „Pucker Zeitung" Puck, (Powiat Morski). 11317

Sprzedamy samochód

„Chreysler"

w dobrym stanie.

Wiadomość w administracji Dzien. (11329

Poważna i znana firma poszukuje dla sprzedaży swych artykułów, mianowicie

palonej kawy i herbaty

luzem i w opakowaniu, ruchliwych i sumiennych

agentów za prowizją

w wszystkich większych miastach ponad 10.000 mieszkańców. Panów z branży, zaprowadzonych u klienteli, którzy są w stanie objąć

składnicę towarów

za odpowiednią kaucją, uprasza się o zgłoszenie do Biura Ogłoszeń „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „Nr. 25,32". (11301

---

2 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Chełmińska 22. (11327

Meble

gwarancyjnie wykonane po cenach konkurencyjnych poleca (8173

Fabryka mebli

Ambroży Pałczyński

Wełniany Rynek 9

dawniej Górecki.

POLECENIA



Wózki dziecięce łóżka metalowe

w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych poleca

A. Hensel

Dworcowa 4. Tel. 3193.

Właśc. W. Sierpiński J. Kasprzak

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Ostatni sygnał".

APOLLO: „Bal w Sawoju" operetka w języku niemieckim i nadprogram.

BAŁTYK: „Banita" i „Tajemnica Sekwany".

KRISTAL: „Całuj mnie jeszcze" z Anny Andrą.

MARYSIEŃKA: „Kryzys skończony" i „L.F. 1 nie odpowiada".

SPRZEDAŻE

2 kamienice
w Bydgoszczy i Toruniu dobrze procentujące się, z powodów spadkobierczych na sprzedaż. Oferty filja „K. R.". (6077

Dom
z ogrodem do sprzedania. Kujawska 104. (11276

Z powodu (6141
przeprowadzki sprzedam dużą lodówkę, dużą kanapę, duży stół, kompl. łóżko, sekretarkę i inne. Toruńska 1, m. 7. (6141

Wóz
handlowy (Geschäftswagen) kupię. Zgł. do filji Dzien. pod „Używany". (6158

Dom
wartości 20 000 kupię. Oferty pod „Peikert„ (11311

POSADY WOLNE

Kucharka (11130
młodsza, potrzebna zaraz. P. Mrozikowa, Jastarnia.

Pantoflarz
potrzebny. Czyżkówko, Koronowska 2. (11303

Uczennicę
do kuchni. Pomorska 21, jadłodajnia. (6174

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepiauie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum. Miesięcznie 8 zł, dwie godziny tygodniowo; łącznie z ćwiczeniem 10 zł, (1 godzina dziennie) fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 30 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5. (21186

POSADY POSZUKUJĄ

Chłopiec
uczciwy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres Dziennik. (11314

Każdą (6154
pracę biurową przyjmę nawet w zastępstwie, długoletnia praktyka-bankowość, język polski i niemiecki-tłumaczenia. Łask oferty filja „Biuralistka".

Poszukuję
posady, najchętniej woźnego, chlubne świadectwa, referencje. Łaskawe oferty pod „B. W." do filji Dziennika. (113 7

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie
3—4 pokojowe w okolicy Wełnianego Rynku poszukuję. Wiadomość pod „Wuer" Dziennik. (11277

Pokoju
dużego, próżnego, lub umeblowanego z niekrępującem wejściem, poszukuje w okolicy Gazowni, solidny kawaler. Zgł. pod „Kawaler". (6167

POKOJE WOLNE

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3. (11304

Pokój
słoneczny. Sniadeckich 20, m. 7. (6198

Pokój umeblowany
ładny, osobne wejście, wynajmę 1 lipca. Św. Trójcy nr. 16, m. 3. (11140

Pokój
niekrępujący. Król. Jadwigi 13—4. (6166

Komfortowy (6153
słoneczny, łazienka. Stycznia 22, pierwsze, prawo.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 i 2 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a

kuchnią. Śniadeckich 39/1

3 pokojowe:
od 1. 7. Śląska 17.

4 pokojowe:
kuchnia. Gdańska 67.

2, 3 i 4 pokojowe:
urzęd. Jagiellońska 28/29.

2 pokoje
kuchnia, ogród, do wynajęcia. Gołębia 48. (11312

RÓŻNE

Obelgę
którą rzuciłam na ojca mego, cofam z żalem i skruchą. Marja Malerowiczówna. (11308

Poszukuję
letniska w lipcu, najchętniej nad morzem. Oferty do Dzien. Bydg. „Wygoda". (10962

Koncesję (1133
wódczaną oddam. Oferty do Administracji Dziennika Bydg. pod 55. 127.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Jeżeli mi się oświadczy, przyjmę go, poproszę go jednak, aby zaręczyny nasze zachował w tajemnicy.

— Nie rób tego, bo mógłby się później odmyślić.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.